

• Najnowsze wiadomości z Polski • Bojkot referendum •
 Nowa TKK • Korzenie kanadyjskiej lewicy • Krach na giełdzie •
 Psychologia głosowania • Wywiad z Holoubkiem • Dwa Echa ?

ECHO - TYGODNIK POLSKI

PIŚMIENIOWOŚĆ • KRAJ • TORONTO • 27 października • listopad 1981

CENA \$ 1 25

Second Class Registration Number pending

DWA DNI W SEJMIE

TRZY LATA ZACISKANIA PASA

NOWY SKŁAD RZĄDU :



Twarze z opozycji. **LESZEK KOŁAKOWSKI**

Foto I.P.A.

• Wicepremier **ZDZISŁAW SADOWSKI** - Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów,

• **HENRYK BEDNARSKI** - Minister Edukacji Narodowej,

• **JERZY BILIP** - Minister Przemysłu,

• **BOGUMIŁ FERENSZTAJN** - Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa,

• **WŁADYSŁAW GWIAZDA** - Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą,

• **JERZY JÓŹWIAK** - Minister Rynku Wewnętrznego,

• **JANUSZ KAMIŃSKI** - Minister Transportu, Żeglugi i Łączności,

• **JANUSZ KOMENDER** - Minister Zdrowia i Opieki Społecznej,

• **WALDEMAR MICHNA** - Minister Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych,

• **JANUSZ PAWŁOWSKI** - Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

• **ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI** - Przewodniczący Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej

Dwa tygodnie temu rząd PRL przekazał Sejmowi założenia planu zreformowania gospodarki. Propozycje dotyczyły między innymi rozbudowy sektora prywatnego, zwiększenia zakresu samodzielności przedsiębiorstw państwowych oraz podwyżek cen wraz z obietnicą poprawy poziomu życia za pewien czas.

Na dwudniowym posiedzeniu, w piątek i sobotę 23 i 24 października, Sejm PRL zaaprobował zmiany w składzie rządu oraz opracował dwa pytania, które zostaną poddane pod referendum 29 listopada. Po trzygodzinnej dyskusji sejmowej rezolucja w kwestii referendum została przyjęta ilością 387 głosów aprobujących przy trzech wstrzymujących się i ani jednym negatywnym.

Rząd oświadczył, że o ile głosowanie podczas referendum będzie miało rezultat niepomysłny dla władz, zostaną podjęte niesprecyzowane "odpowiednie akcje".

Pytania, z uwagi na to, że są ogólne i nie określają sposobu w jaki rząd miałby wywiązać się ze swoich zobowiązań zostały przyjęte z rozczarowaniem. *ciąg dalszy str 4*

W październiku 60 lat skończył Leszek Kołakowski, filozof, krytyk, pisarz i nauczyciel. Urodzony w Radomiu, w rodzinie lewicującej i antyklerykalnej, szedł podobnym tropem. Po wojnie jako osiemnastolatka, wstąpił do PPR. Był aktywnym komunistą. W 1950 roku został wysłany do Moskwy.

Zgodnie z planem miał być w zmianie warty kadry profesorskiej, miał stac się jednym z tych, którzy zastąpiłby dotychczas-

sowych, burżuazyjnych profesorów uniwersyteckich. Pobyt w Moskwie stał się początkiem przełomu, niemniej Kołakowski nadal pozostał w partii, mając temperament reformatora. Pisał też językiem doktryny marksistowskiej. Stał się przywódcą duchowym rewizjonistów. Jego artykuły odegrały znaczną rolę w kształtowaniu postaw młodej polskiej inteligencji. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Kołakowski przebywał od ponad 20 lat na emigracji.

rozbić schematy ortodoksji Kołakowski był wojującym ateistą, atakował tomistów za próby udowodnienia istnienia Boga, ale fascynowali go mistycy. Pisał: "Podobnie jak religijność, również areligijność może być fałszywa i autentyczna". Od końca lat 50-tych pracował nad monumentalnym dziełem o chrześcijaństwie bezwyznaniowym XVII wieku. Leszek Kołakowski przebywał od ponad 20 lat na emigracji.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

• **Nowa sowiecka encyklopedia rewolucji nie usuwa czarnych plam sowieckiej historii** Nowa sowiecka "Encyklopedia Wielkiej Rewolucji Październikowej" zawiera nazwiska przywódców rewolucyjnych, skazanych na śmierć w okresie władzy Stalina i usuniętych z podręczników historii. Encyklopedia nie informuje jednak w jaki sposób ponieśli śmierć. Wydana z okazji 70 rocznicy rewolucji bolszewickiej publikacja zawiera zarówno krytykę jak i pochwały Stalina i nie oddaje pełnego obrazu i skali stosowanych przez niego represji. Pod hasłem "Stalin" znajduje się m.in. takie zdanie: "Jeden z

organizatorów wprowadzenia w życie leninowskiego planu budowy socjalizmu w Związku Sowieckim odegrał wielką rolę w zniszczeniu prawnicowego oportunistów" Hasło "Leon Trocki" wyjaśnia, że był on jednym z czołowych oponentów Stalina, przemilcza jednak fakt, że został zamordowany przez agenta Stalina w 1940 roku w Meksyku. Pod hasłem "Nikołaj Bucharin" można przeczytać, że był on w końcu lat 20-tych i na początku 30-tych głównym przeciwnikiem Stalina, ale również nie ujawnia się, że Bucharin został po procesie pokazowym rozstrzelany w 1938 roku. Z innych czołowych rewolucjonis-

tów zlikwidowanych na rozkaz Stalina wymienia się Zinowiewa, Kamieniewa i Rykowa również bez podania przyczyn śmierci.

• **Nagroda Nobla w dziedzinie literatury** Otrzymał ją 47-letni poeta Józef Brodski, urodzony w Związku Sowieckim, wydany z ZSSR w 1972 roku. Brodski jest obecnie obywatelem amerykańskim, mieszka w Nowym Jorku.

• **USA przekazały na Filipiny 10 transporterów opancerzonych** W ramach programu dostaw broni i sprzętu wojskowego na Filipiny USA przekazały 10 transporterów opancerzonych V-150. Mają one być użyte w walce z komunistycznymi rebeliantami. Uważa się, że przekazanie transporterów stanowi demonstrację amerykańskiego poparcia dla prezydenta C. Aquino. Transportery stanowią część programu pomocy militarnej o wartości 100 mln dol. na rok 1987. Do końca roku Filipiny otrzymają ponadto 15 następnych transporterów V-150, sprzęt inżynierski, 150 wojskowych samochodów ciężarowych, 10 helikopterów i dużą liczbę używanych jeepów.

• **Iran zwolni irackich więźniów wojennych** Międzynarodowy Czerwony Krzyż powiadomił, że Iran zwolnił pierwszą grupę irackich więźniów wojennych. Składała się ona z osób upośledzonych, okaleczonych, chorych i starych. Od początku wojny Iran wziął do niewoli ponad 60 000 żołnierzy irackich.

• **Nowy dyrektor generalny UNESCO** Federico Mayor z Hiszpanii został wybrany dyrektorem generalnym UNESCO. W ostatniej chwili wycofał swą kandydaturę dotychczasowy dyrektor generalny UNESCO A. M'Bow z Senegalu. W 1984 roku z UNESCO wystąpiły Stany Zjednoczone, a w 1985 roku Wielka Brytania, oskarżając UNESCO o prowadzenie pod przywództwem M'Bowa antyzachodniej i prokomunistycznej polityki oraz o marnotrawstwo funduszy. Przed wyborami Japonia, Dania i Holandia zapowiedziały, iż wycofają się z UNESCO w przypadku wybrania M'Bowa, będącego głową UNESCO od 1974 roku. Mayor uchodzi za człowieka niezależnego i bezstronnego, rokującego nadzieje na zakończenie konfliktu pomiędzy zachodnimi a komunistycznymi i III-swiatowymi członkami organizacji. W latach 1978-1981 pełnił funkcję zastępcy M'Bowa, a w latach 1983-1984 jego doradcy USA i Wielka Brytania zaznaczyły, że niewznowią członkostwa w UNESCO natychmiast, pozostawiając w ogóle sprawę otwartą.

• **Amerykański Senat odrzucił nominację Borka do Sądu Najwyższego** Po 25-godzinnej debacie rozciągniętej na trzy dni, Senat odrzucił stosunkiem głosów 58 do 42 nominację 60-letniego Roberta Borka na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Bork, były wykładowca prawa Uniwersytetu Yale, jest od roku 1982 sędzią Federalnego Okręgowego Sądu Apelacyjnego Dystryktu Kolumbii. Przeciwko Borkowi głosowało

52 Demokratów i 6 Republikanów, za zatwierdzeniem nominacji było 40 Republikanów i 2 Demokratów. Bork otrzymał nominację od prezydenta Reagana 1 lipca br. Wkrótce po nominacji rozpoczęła się ostra kampania przeciwko nominacji organizowana przez Partię Demokratyczną na czele z Senatem T. Kennedym. Doszło do publicznych przesłuchań prowadzonych przez Senacki Komitet Sądownictwa w sprawie zatwierdzenia nominacji Borka.

Przesłuchania zakończyły się wypowiedzią byłego prezydenta J. Cartera, który sprzeciwił się nominacji, stwierdzając, że Bork jest prawniczym ideologiem, który stanowi zagrożenie dla praw cywilnych. Opinia Cartera jest odmienna od opinii byłego prezydenta G. Forda, który poparł kandydaturę Borka. Po głosowaniu Senacki Komitet Sądownictwa rekomendował Senatowi odrzucenie nominacji Borka. Prezydent Reagan po spotkaniu z Borkiem ogłosił, że walkę o Borka będzie prowadził do końca. Podkreślił także, że w Senacie zwycięży bezstronność i rozsądek, co umożliwi zatwierdzenie nominacji. Przeciwnicy Borka oskarżali go m.in. o lekceważenie praw cywilnych i obywatelskich, antyferminizm, rasizm, ekstremizm. Zwolennicy Borka podkreślali, że Bork w rzeczywistości jest patriotą gorąco wierzącym w to, że orzeczenia sądowe powinny pozostawać w zgodzie z duchem twórców Konstytucji amerykańskiej. Zwolennicy uważają na fakt pojawienia się w amerykańskich środkach masowego przekazu oszczerczej kampanii, przedstawiającej Borka w fałszywym świetle. Odrzucenie nominacji Borka uchodzi za poważną porażkę prezydenta Reagana, pragnącego widzieć konserwatystę wśród sędziów Sądu Najwyższego.

Prezydent zapowiedział nominację innego konserwatysty. Niektórzy z obserwatorów amerykańskiej sceny politycznej uważają, że jeśli nominację otrzyma Żyd, wówczas lobby żydowskie zapobiegnie odrzuceniu jego kandydatury.

• **Gorbaczow lawiruje** Amerykański Sekretarz Stanu G. Shultz powiedział, że przywódca ZSSR M. Gorbaczow oznajmił mu w Moskwie, że nie chce ustalać daty spotkania na szczycie z prezydentem Reaganem, gdyż Reagan w ogóle nie złagodził swego stanowiska w sprawie broni kosmicznych. Na spotkaniu na szczycie, które planowano na jesień br. w Stanach Zjednoczonych, przywódcy USA i ZSSR mieli podpisać układ o likwidacji nuklearnych pocisków rakietowych średniego zasięgu. Jednakże zdaniem Shultza, istnieje poważna szansa na podpisanie układu bez szczytu. Prezydent Reagan wypowiadając się o zmianie stanowiska Gorbaczowa w sprawie spotkania na szczycie podkreślił, że osobiście nie śpieszy mu się do spotkania z Gorbaczowem. "Z pewnością zaś nie pozwolimy sobie na poświęcenie naszych żywotnych interesów tylko po to, by się spotkać" - dodał.

• **Myśliwiec amerykańskich sił powietrznych uderzył w hotel W Indianapolis** uszkodzony myśliwiec A-7D Corsair uderzył w hotel Zginęło 9 osób 35-letni pilot, major B. Teargarden katapultował się, nie doznając żadnych obrażeń. Rzecznik Pentagonu podał, że odmówił posłuszeństwa pojedynczy silnik samolotu a pilot katapultował się po tym, jak okazało się, że zawiodł i wszelkie próby uruchomienia silnika a lądowanie awaryjne, lotem ślizgowym, ze względu na pogodę, okazało się niewykonalne.

• **Rekord pobytu w kosmosie** Sowiecki kosmonauta 43-letni J. Romanienko pobił rekord pobytu w przestrzeni kosmicznej 1 października rozpoczął on 238 rekordową dobę. Romanienko, który przebywa nadal na orbicie okołoziemskiej, prowadzi prace badawcze na stacji orbitalnej "Mir".

• **Chiny likwidują plagę szczurów** "Dziennik Chinski" podał, że największa w dziejach kraju akcja likwidacji 3-miliardowej populacji szczurów zakończyła się sukcesem. Większość szczurów została zlikwidowana, ale z powodu niedostatecznej ilości trucizny niektóre regiony rolnicze kraju nie pozbyły się ich całkowicie. Szczury niszczyły rocznie 15 milionów ton zboża.

• **Eutanazja w Holandii** Większa część społeczeństwa holenderskiego popiera eutanazję w przypadku osób, doznających nieznosnych cierpien, spowodowanych śmiertelną chorobą. Jednakże ostatnia wypowiedź telewizyjna dra T. Vonte, lekarza praktykującego "zabijanie z litości" wywołała kontrowersje i śledztwo władz.

Dr Vonte przyznał otwarcie, iż co roku stosuje eutanazję co najmniej 6 razy wobec nastolatków w wieku 15-17 lat. Lekarz ujawnił, że jego współpracownicy ze szpitala dziecięcego również podają śmiertelną dawkę środków uspokajających i przeciwbólowych pacjentom, znajdującym się w końcowej fazie nieuleczalnej choroby. Na życzenie chorego lekarze podają mu odpowiednie środki podczas wypisania ze szpitala do domu. Wypowiedź ta skłoniła rząd do przeprowadzenia śledztwa w szpitalu. Zezwolenie młodocianym na samodzielne podejmowanie decyzji o samobójstwie wywołało szereg uwag krytycznych. Praktyki te zostały określone przez członków rządu jako "bankructwo posłannictwa medyków". Szczególne oburzenie wzbudził fakt, że lekarze nie są obecni przy przyjmowaniu śmiertelnych dawek, ani nie powiadamiają rodziców nieletnich pacjentów o wydaniu im zabójczych dawek. Rzecznik Królewskiego Stowarzyszenia Medycznego stwierdził, iż praktyki powyższe są niezgodne z wytycznymi dopuszczającymi eutanazję, gdyż wymagają one od lekarza opieki nad pacjentem aż do zgonu. W skali roku od 6000 do 10 000 osób umiera w Holandii na własną prośbę.

ECHO-TYGODNIK POLSKI

wydają:
Grażyna i Zbigniew FARMUS
adres pocztowy:
**51A Thistle Down Blvd.
REXDALE, Ont. M9V 4A6
tel 743-5706**

Redaktor naczelny Grażyna Farmus
Dyrektor działu reklamy i dystrybucji
inż. Zdzisław Wójcik
REDAKTORZY DZIAŁÓW
Świat, Kanada Zbigniew Farmus
Polska Katarzyna Banachowska
Czytane między wierszami &
Lektury nieobojętne
Karolina Jankowska
Korespondencje z dalekiego kraju
Bolesław Ślesieński
Dział popularno-naukowy
Andrzej Wozniak
i Stanisław Skoneczny
Teatr Darek Barecki
Sport Adam Polański
Poradnia Zaufanie dr Zofia Bończa
Pokochać kapitalizm
prof. dr Krzysztof Ostaszewski
Na Nowej Ziemi
Aleksander Piekarski
Angielski No Name Brand
Prawo Mec Kwiatek
Radlestezja Bogusław Rzepecki
Apteka Natury dr Zofia Górnicka
Poczytaj mi Echo Adela Dymska
Piękna Polka Barbara Raczyńska
POGŁOS (miesięcznik)
Magda, Marek i Kot Czyżycy
Pobyt stały (powieść)
Marek Majewski
Horoskop, Kalendarium, korekta
Ewa Rewkowska
WSPÓLPRACUJĄ:
prof. dr Ewa Brantley, Wacław Liebert,
Lech Jamka, Janusz Pietrus, Tadeusz Pruss
zdjęcia
Independent Polish Agency,
Andrzej Stawicki, Zbigniew Obrębski
konsultacja graficzna i rysunki
Marek Majewski, Patryk Halkiewicz,
Jacek Olszewski
konsultacja komputerowa
Habdark Communications,
Independent Computer Experts,
Mirek & Associates
tłumaczenia z niemieckiego
Z Cech
skład drukarski
Olimpia Orlewicz
druk
Polish Alliance Press
dystrybucja torontońska
Michał Galusza

MULRONEY WYGWIZDANY

Premier Kanady Brian Mulroney przybywając na spotkanie z Klubem 500 napotkał około 300-osobową grupę demonstrantów, którzy wygwizdali go i odmówili przywitania się z nim. W skład grupy wchodził m.in. robotnicy stoczniowi z Halifaxu, przeciwnicy wolnego handlu oraz robotnicy z Trenton, miejscowości należącej dookreślu wyborczego Central Nova, gdzie Mulroney po raz pierwszy został wybrany do parlamentu. Ci ostatni oskarżyli Mulronego o odłożenie obiecanej im wizyty oraz o niedotrzymanie obietnic wyborczych. Wznosząc m.in. okrzyki "Kłamca" "Uwolnić Kanadę" Przekazali Mulronego oraz obrzucano go nieczystymi epitetami. Klub 500" jest ekskluzywną grupą ludzi, którzy przekazali Partii Postępowo-Konserwatywnej co najmniej 1000 dolarów rocznie.

Kilka lat temu premier Trudeau pokazał palec bezrobotnym, teraz pokazano palec Mulronejmu.

KRÓLOWA POPARŁA
WIĄCZENIE QUEBECU
DO KONSTYTUCJI

Królowa Elżbieta II powiedziała na przyjęciu w Quebec City że powróci do domu zadowolona, iż do Kanady wrócił duch jedności i pewności. Określiła ona układ z Meech Lake jako znaczące osiągnięcie konstytucyjne oraz wyraziła się z uznaniem o roli jaką odegrał premier Quebecu Robert Bourassa. Układ ten - podkreśliła Elżbieta II - mógł być zawarty tylko przez ludzi kierujących się silnym poczuciem patriotyzmu. W niektórych gazetach kanadyjskich pojawiły się artykuły redakcyjne w których wskazano że Królowa spełniając prośbę rządu kanadyjskiego - zaburzyła obraz swej wizyty w Kanadzie zajmując stanowisko w tak politycznej sprawie jaką jest układ z Meech Lake, nieratyfikowany jeszcze przez parlament federalny i większość parlamentów prowincjonalnych.

"POWIEDZIAŁEM TO,
CO POWIEDZIAŁEM"

John Turner przywódca Partii Liberalnej oznajmił w Montrealu, że rząd liberalny nie zaakceptuje umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi. "To nie my negocjowaliśmy umowę z USA. Nie my podpisaliśmy. Nie lubimy umowy. Nie będziemy z nią żyć." Turner dodał że nie czuje się 'związany politycznie przez umowę. Zapytany następnie przez dziennikarzy czy jego wystąpienie oznacza, że rząd liberalny unieważni umowę podpisaną przez rząd konserwatywny Turner odparł: "Powiedziałem to, co powiedziałem".

Bądź tu mądry

LEWICA PRZECIWKO
WOLNEMU HANDLOWI

Natomiast przywódca NDP Ed Broadbent nie pozostawia w sprawie stosunku NDP do wolnego handlu nieodpowiedzi. Broadbent podkreślił, że NDP uważa, iż w sprawie umowy o wolnym handlu powinny odbyć się wybory krajowe, gdyż rząd Mulronego nie ma mandatu społeczeństwa w tej sprawie. Gdyby NDP zdobyło władzę umowa zostałaby unieważniona.

PŁATNE OGŁOSZENIE
ZWIĄZKOWE

W gazetach w całej Kanadzie ukazało się olbrzymie płatne ogłoszenie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego (Ca-

nadian Auto Workers Union), które nawołuje także do wyborów krajowych gdyż jak podkreśla się w nim, Brian Mulroney nie posiada mandatu narodu kanadyjskiego do zawarcia umowy o wolnym handlu z USA. "Wolny handel - czytamy w ogłoszeniu - nie jest sprawą pojedynczą. Obejmuje on naszą kulturę, ekonomię, bogactwa naturalne, handel, rozwój regionalny, programy społeczne - wszystkie te zagadnienia, które definiują nasz kraj jako suwerenny naród. Jest sprzeczne z zasadami demokracji

KANADA

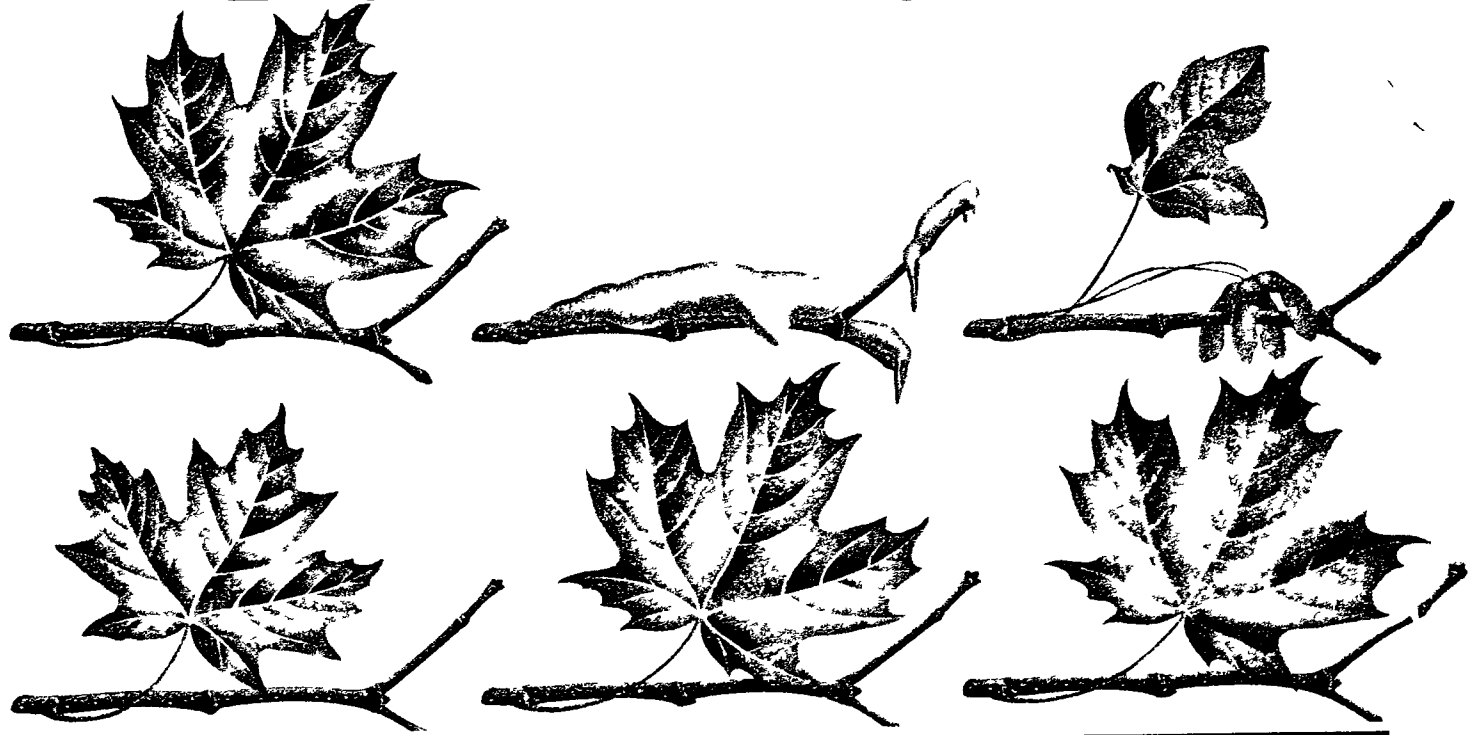
kiedy rząd dokonuje tak fundamentalnej zmiany społeczeństwa nie mając mandatu. Dlatego jest konieczne przeprowadzenie wyborów krajowych, w których przedstawiciele wszystkich partii politycznych zaryzykują swoje stanowiska poselskie. Wybory takie muszą odbyć się natychmiast - za umowa zostanie ratyfikowana przez Kongres Stanów Zjednoczonych i za nim wejście w życie w Kanadzie".

Dalej w ogłoszeniu czytamy, m.in., że "Kanada zrezygnowała z ważnych elementów swej niezależności ekonomicznej. Stany Zjednoczone nie zrezygnowały z niczego". Ogłoszenie wymienia także grupę znanych osób i organizacji - przeciwników wolnego handlu. Bob White prezydent CAW którego list kończy płatne ogłoszenie podkreśla. Na szczęście debata w sprawie wolnego handlu nie jest zakończona, przeciwnie, dopiero co rozpoczęła się".

Pożyjemy zobaczymy

CAW W ZGODZIE
Z WIELKĄ TRÓJKĄ

Canadian Auto Workers Union pod przywództwem Boba White'a osiągnął w wyjątkowo pokojowy i harmonijny sposób trzy trzyletnie umowy o pracę z wielką trójką producentów samochodów: Fordem, Chryslerem i General Motors. Wszystkie trzy umowy są w zasadzie takie same. Podstawowym osiągnięciem jest także coroczne podnoszenie emerytur, by zachować ich wartość realną.

Czy już naprawdę
upłynął cały rok?

Wszyscy kupujemy obligacje

Kanadyjskie obligacje państwowe (Canada Savings Bonds) można znowu zacząć kupować począwszy od 26.X. Obligacje przynoszą 9% zysku za pierwszy rok.

Osoba indywidualna może zakupić obligacji na sumę do \$ 75.000.

Canada Savings Bonds to inwestycja logiczna, bez ryzyka i gwarantowana przez rząd federalny.

Obligacje te można wymieniać na gotówkę bez ograniczeń w czasie.



Możecie kupować obligacje w bankach, spółkach trustowych, w firmach inwestycyjnych, spółdzielniach kredytowych, jak również w pracy na zasadzie potrąceń z pensji.

Obligacje roku 1980 (seria nr. 35) dojrzewają w tym roku, w związku z czym nie będą procentować po dacie 1.XI. b.r. Serie 1 do 34, wypuszczone przed 1980 r. stały się płatne wcześniej, toteż lepiej sprawdzić stare obligacje zanim się zainwestuje w nowe. Canada Savings Bonds ukazują się w sprzedaży raz do roku i są na rynku tylko przez krótki okres czasu, toteż radzimy załatwić to teraz.

**Canada
Savings
Bonds**

Canada

NOWE KIEROWNICTWO "SOLIDARNOŚCI"

Jak podano do wiadomości późnym popołudniem w poniedziałek, 26 października, na wspólnym posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" i Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność" powołano jednolite kierownictwo związku o nazwie Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność". Decyzja powołania Komisji Krajowej przyjęta została z dużym zadowoleniem wśród obserwatorów życia politycznego w Polsce. Do Komisji

weszli Zbigniew Bujak z regionu Mazowsze, Jerzy Dłużniewski z regionu Ziemia Łódzka, Władysław Frasyniuk z Dolnego Śląska, Stefan Jurczak - region Małopolska, Bogdan Lis z Gdanska, Andrzej Miszonowski z regionu Pomorze Zachodnie, Janusz Pałubicki z regionu Wielkopolska, Stanisław Węgras z Regionu Środkowo-Wschodniego. Do tego składu mają być dokooptowani przewodniczący Regionów Śląsko-Dąbrowskiego i Tarnowskiego. Przewodniczącym jest Lech Wałęsa.

"SOLIDARNOŚĆ" WZYWA DO BOJKOTU REFERENDUM

W miejsce dotychczasowej Tymczasowej Rady "Solidarności", utworzonej w ubiegłym roku po ogłoszeniu amnestii dla więźniów politycznych, utworzono w Polsce Krajową Komisję wykonawczą "Solidarności". Na jej czele stoi Lech Wałęsa. Celem powołania jej jest zjednoczenie kierownictwa ruchu związkowego.

Krajowa Komisja Wykonawcza

"Solidarności" w swoim pierwszym oświadczeniu wezwała obywateli do zbojkotowania referendum, wyznaczonego na dzień 29 listopada. "Solidarność" podkreśla, że referendum jest chwytem propagandowym i nie daje uczestnikom możliwości autentycznego wyboru. Dokument podkreśla również, że obecne władze nie dotrzymują swoich zobowiązań i straciły całkowicie zaufanie ze strony obywateli.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Europejska Wspólnota Gospodarcza oświadczyła we wtorek, 27 października, że wysłała do Polski pomoc medyczną wartości 2 milionów dolarów. W Brukseli podano, że półtora miliona zostanie wykorzystane na zakup medykamentów, a pół miliona na różnorakie zaopatrzenie medyczne. Decyzja o udzieleniu tej pomocy zapadła na życzenie Kościoła w Polsce i różnych, nierządowych organizacji międzynarodowych. W Polsce pomoc będzie rozdzielana przez Kościół i zachodniemiecki Czerwony Krzyż. Wspólnota Europejska udzielała już uprzednio pomocy medycznej i żywnościowej Polsce.

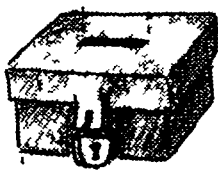
Jak podało Radio Wolna Europa we wtorek, 27 października, przewodniczący włoskiego Senatu i były przywódca Partii Republikańskiej, Giovanni Spadolini przybył z czterodniową wizytą do Polski. Rzecznik Spadoliniego poinformował w Rzymie, że w czasie pobytu w Polsce odwiedzi on Warszawę i Kraków. Ma spotkać się z szefem PZPR, generałem Wojciechem Jaruzelskim i ministrem spraw zagranicznych Marianem Orzechowskim. Poza tym odbędzie rozmowy z przedstawicielami opozycji i odwiedzi grób księdza Jerzego Popiełuszki. Spadolini, który jest historykiem i pisarzem, wygłosi odczyt na Uniwersytecie Warszawskim na temat walki obu narodów o niepodległość i spotka się z polskimi historykami. Będzie to jego pierwsza wizyta w Polsce.



wu, społeczeństwo przeciw władzy. Wszyscy wiemy co jest powodem tego rozłam i jak barzo jego istnienie jest uzasadnione, niemniej, jego fatalny wpływ na postęp ekonomiczny kraju również dla każdego powinien być widoczny. Władza chciałaby, oczywiście, dostac społeczne zaufanie za nic, nie jest to jednak wykonalne. Władza musi sobie na to zaufanie zasłużyć. Ciężko doświadczony społeczeństwo nie pójdzie już na lep obietnic. Okrzyki "Pomozemy!" przeszły do historii. Dochód narodowy jest obecnie w Polsce niższy o 15% niż w 1980 r. Reforma w istocie jest w całkowitym impasie. To, co miałyby w Polsce nastąpić, to nie zaden drugi etap, ale sam początek twardej reformy gospodarczej, której skutki zmęczone społeczeństwo wkrótce odczułoby na własnym karku. Jeżeli reforma miałyby się udać - a w kryzysowej sytuacji Polski powiesić się może tylko reforma twarda, nie zwazająca na społeczne koszty - władza musi mieć społeczeństwo za sobą. Tym bar-

dziej ze przeciw sobie będzie mieć grupę niezadowolonych z aparatu politycznego, którą reforma wysadzi z ciepłych państwowych posiad.

Warunkiem jest więc społeczne porozumienie. Prawdziwa komunikacja społeczna, umożliwiająca artykulację społecznych interesów i nieskrepowaną nad nimi debatę. Może należałoby wyjść od nadania odpowiedniej rangi samorządom pracowniczym, może potrzebne są grupy politycznego działania, ale na pewno sama druga izba sejmowa nie wystarczy. Gdy obserwujemy, co dzieje się w Polsce, wypatrujemy pilnie odznak nadchodzącego porozumienia. Bez niego nie będzie reformy.



K P N W KWESTII REFERENDUM

Kierownictwo Konfederacji Polski Niepodległej przekazało Sejmowi następujące oświadczenie, uchwalone 22 października: "Bez stworzenia warunków swobodnego, bezpiecznego i rzetelnego udziału w referendum wszystkim bez wyjątku obywatelom, KPN nie weźmie w nim udziału i wezwie społeczeństwo do bojkotu".

KPN domaga się stworzenia warunków likwidacji presji wywieranej na obywateli, co wymaga zwolnienia wszystkich osób przebywających w więzieniach z powodów politycznych, w tym aresztowanego ostatnio bestialsko pobitego Krzysztofa Wolfa. Warunki takie można też uzyskać przez włączenie do referendum pytania, czy obywatele są za przywróceniem pluralizmu związkowego na drodze odbudowy NSZZ "Solidarność" oraz przez stworzenie systemu wynegocjowanego między władzami PRL a niezależnymi ugrupowaniami społecznymi, pozwalającego na kontrolowanie przez obywateli procesu oddawania głosów.

W związku z wydaniem oświadczenia przewodniczący KPN, Leszek Moczulski, przesyłając jego tekst Sejmowi, zwrócił się do Marszałka Sejmu PRL pismem, w którym stwierdził, że bez stworzenia niezbędnych warunków politycznych referendum pozostanie kolejnym pustym gestem bez jakiegokolwiek znaczenia społecznego.

S B będzie przepraszać

Na początku października Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, żądającego uchylenia wyroku w sprawie przeproszenia Jana Rokity z Krakowa, członka działającej w Regionie Małopolska Komisji Interwencji przez tamtejszy Urząd Spraw Wewnętrznych. Porazka Służby Bezpieczeństwa najpierw przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, a potem przed Sądem Najwyższym godna jest uwagi, jako wyjątek od reguły, z którą sądy zdołały już nas oswoić.

Sprawa Jana Rokity ciągnęła się od ponad roku. Na początku maja 86 roku krakowska SB zatrzymała go z podejrzeń o zainstalowanie wyrzutki ulotek na Rynku Głównym w Krakowie. Ulotki miały nawoływać do bojkotu oficjalnych obchodów 1 Maja. Po zwolnieniu Rokity wniósł sprawę z powództwa cywilnego przeciwko Urzędowi Spraw Wewnętrznych, dowodząc, że zatrzymanie było bezprawne, niepotrzebne, trwało 48 godzin, fotografowano go wbrew woli i wykręcano ręce w celu pobrania odcisków palców. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Trzeciego marca sędzia Piotr Lechowski nakazał Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych pisemne przeproszenie Jana Rokity za "działania naruszające netykalność cielesną". Sąd uznał za bezzasadnie przetrzymywanie Rokity po godzinie 15 00 w dniu 5 maja ubiegłego roku, choć nie upłynął termin 48 godzin. Oddał jednak powództwo w sprawie bezzasadności samego zatrzymania. Prokurator Generalny w odwołaniu się do Sądu Najwyższego dowodził, że wydanie powyższego wyroku może w efekcie zdeorganizować działalność Urzędu. Sąd Najwyższy apelację oddalił.

• KRONIKA •

• Członkowie organizacji, którzy prozno ubiegają się w sądach o legalne zarejestrowanie, bowiem noszą w nazwie słowo "Solidarność" lub "Jedność" i nie są związkami powstałymi wskutek odgórnej decyzji władz, złożyły protest do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Decyzje polskich sądów, odmawiające zrzeczeniu rejestracji są sprzeczne z konwencją MOP, podpisaną i ratyfikowaną przez PRL.

• W środę, 21 października, głównymi ulicami Warszawy przeszła 40-osobowa grupa studentów, członków NZS, domagających się ułaskawienia skazanego na śmierć studenta Ryskulbekowa. Ryskulbekow został skazany w Kazachstanie po zamieszkach w Alma-Atie w grudniu ubiegłego roku. Podczas demonstracji rozdawano ulotki. Milicja nie interweniowała.

• W Gorzyczce przed referendum rzecznik rządu Jerzy Urban, nie znalazł czasu żeby przyjsić na rozprawę sądową w związku z oskarżeniem o znieważenie, które wnieśli profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego Magdalena Sokołowska i Klemens Szaniawski, rzecznik "Solidarności" Janusz Onyszkiewicz oraz doradca "Solidarności" Bronisław Geremek. Urban pomówił ich na jednej z konferencji prasowych i spotykał się potajemnie z drugim sekretarzem ambasady amerykańskiej w Warszawie, Albertem Millerem, oskarżonym przez władze polskie o szpiegostwo. Mimo oskarżenia Miller opuścił Polskę bez przeszkód. Naukowcy zaprzeczają, jakoby spotykali się skrycie z Millerem. Oskarzenie Urbana, który powołał się na informacje z MSW, wywołało spore poruszenie w warszawskim środowisku akademickim. Senat UW zwrócił między innymi uwagę na gołosłowność takiego pomówienia. Studenci złożyli 2000 podpisów pod petycją w tej sprawie. 18 znanych intelektualistów napisało list otwarty. Wydawało by się, że po takim doświadczeniu Urban powinien stać się bardziej ostrożny w wypowiedziach. *Opiniu nawet jeśli pochodzą one z MSW.*

• Od 1 listopada podroże do krajów socjalistycznych podrożeją o przeciętnie 90%. Władze PRL uzasadniają tę podwyżkę wzrostem cen czeskosłowackiej korony i węgierskiego fornta.

• "W celu ochrony polskich turystów" Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zawiesił od wtorku, 20 października, do końca kwietnia przyszłego roku wyjazdy do Grecji, organizowane przez polskie biura podróży. Do tego czasu - jak wyraził nadzieję rzecznik rządu, Urban, od którego pochodzi ta wiadomość - zostanie zapewne wyjaśniona kwestia złego traktowania polskich turystów przez grecką służbę celną. W ubiegłym roku Grecję odwiedziło 80 tysięcy Polaków. W tym roku miało ich być 300 tysięcy. Było wśród nich tyle osób zajmujących się drobnym handlem, że celnicy greccy często na sam widok polskiego paszportu zarządzali szczegółową rewizję. Wpisywano też do paszportu przedmioty wwożone do Grecji, a gdy ich brakowało przy wyjeździe, żądali wygorowanych ceł. Opisywano losy polskiego autokaru, który na granicy greckiej stał kilka dni, bowiem kilku pasażerów wystąpiło o azyl w Grecji, a ponieważ zabrali ze sobą bagaże, celnicy greccy domagali się od reszty pasażerów drakonskiej opłaty celnej. Skądinąd niewielu Polaków wybiera Grecję jako miejsce azylu politycznego.

• "Kontakt", zasłużone pismo i klub najnowszej polskiej emigracji politycznej we Francji przeprowadził się ostatnio do nowej, reprezentacyjnej siedziby w centrum Paryża. Przeprowadzkę umożliwiło, zapraszając do swojego budynku, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Gest ten ma dodatkowe znaczenie symboliczne, jako przetrzymanie mostu pomiędzy pokoleniami. Dzięki uprzejmości SPK w Paryżu działalność wydawnicza, oświatowa i kulturalna "Kontaktu" zyskała doskonale położoną placówkę, a jednocześnie w tekstach "Kontaktu" znalazły się materiały o tematyce bliskiej starszemu pokoleniu Polaków.

Lech Jan JAMKA

''Podaj cegłę, zbudujemy dom...''

Budownictwo w PRL jest dziedziną, w której na bieżąco wprowadza się od lat coraz to nowocześniejsze metody, usprawnienia, a podług których, kolejne X-latki realizuje się niezmiennie z tzw. poslizgiem, "bez wyjścia na prostą", mimo iż ciągle "zapalano zielone światło" dla tejże branży. Zacytowane tu określenia pochodzą z języka zurnalistów krajowych, którzy obracając piórem w klatce zbudowanej im przez cenzurę, stworzyli charakterystyczny rodzaj nowomowy, starając się pewnie sprawy wyjasnić ogólnikowo, bez narazania się czynnikom odornym. Motyw budowlany pojawił się i w piosenkach, poczynawszy od słynnego niegdys Mariensztatu, a skończywszy na Trojanowskiej, które śpiewała - "Podaj cegłę, zbudujemy dom".

W komunizmie czy socjalizmie słowo, termin "budowa" stało i stoi zawsze na czele wszelkich poczynan, reform, zmian, a szczególnie tych na lepsze. Budują wszyscy, na gorze, na dole, a ostatnio nawet i w podziemiu, choć tam wygląda to nieco inaczej i nie bardzo się zgadza z planowaniem na powierzchni. Budowano trasy, budowano kombajny, budowano Pałac Kultury. Buduje się pomosty np. na płaszczynie przyjazni z krajami III Świata. Doszliśmy nawet do etapu, w którym na nowo buduje się morale członków partii i wille kolejnych prominentów przechodzących obecnie przez "zielone światło".

Tak, czy inaczej, wychodzimy z mroków przeszłości na drogę postępu i walki z imperialistycznymi pacholkami, karłami reakcji. Kułaków wprowadzić już nie ma, ale w razie potrzeby kilku zawsze można by było jeszcze wyszukać. Nie ma już obszarów ziemskich - wszystko zrownane, wyrównane. Mamy za to GS-y (gminne spółdzielnie), gminy, kółka rolnicze, które kręcą się jak pertetium mobile bez paliwa i zamiennych części. Chociaż ciągle posuwamy się krok do przodu, dwa do tyłu, chociaż, jak mówił ten Gomułka swego czasu, "wprawdzie nie posunęliśmy się, ale i nie cofnęliśmy" (przy zachowaniu oryginalnego słownictwa), jednak jeszcze zajmujemy, jeszcze poruszamy się powłócząc nogami, siąpiąc nosem (przeziębieni od zimnowojennej pogody nadciągającej zza zachodu), okutani w łufajki, wystając godzinami o brzasku pod nowo wybudowanymi sklepami, lśniącymi szybami wielkich okien wystawowych, blaskiem pustych polek.

- "A jednak się kręci" - powiedziałby raz jeszcze czcigodny Galileusz, gdyby pozyl ze 40 lat w naszym PRL-u. Ano kręci się, powiadam wam, moi drodzy,

- kręci się i to dobrze" Zresztą, nawet

dziecko w przedszkolu dziś wie, że kto nie kręci, ten nie ma nic i z takiego śmieją się za plecami sąsiedzi na podwórku. Na ten temat refleksji, komentarzy nabierałoby się co niemiara, ale nie o tym chciałem mówić. Stosunkowo niedawno zdał mi dokładną relację, jeśli chodzi o budowę szpitala na Banacha w stolicy, pewien dziennikarz którego przypadkowo, poznałem wcześniej, będąc jeszcze w Polsce, a który kilka dni bawił w jednym z miast w RFN. Dziesięć lat temu zostały przekazane stołecznej służbie zdrowia pierwsze bloki nowego szpitala przy ulicy Banacha, w którym znajdowały się oddziały - polikliniczny, chirurgiczny i operacyjny. W grudniu ubiegłego roku zaplanowano przekazanie oddziału interny.

Mimo że minęło już 10 lat od położenia kamienia węgielnego i tu planowanie wzięło w łeb. Prasa tłumaczy to licznymi usterkami, które w ostatniej chwili wykryli inspektorzy nadzoru budowlanego. Prawda jest jednak inna. Po prostu zabrakło materiałów, surowca i funduszy. Dyrektor Budopolu na wszelki wypadek zachorował, a zastępcy przezornie czmychnęli na inne stanowiska. Powstała dziura, którą miał wypełnić tzw. zarząd komisarzyczny, któremu zalecono doprowadzić cały bałagan do porządku.

Jaki był koniec - rozwozić się nie trzeba. Co zatem działo się dalej? Rzecz oczywista, kilka osób musiało odegrać rolę ofiarnych koziołków rzuconych na pozarcie gorze i przede wszystkim propagandzie. Z upływem czasu zapomniano i o nich. Ustalono kolejny plan, kosztorys, itd. Opoznienie w budowie czyli "poslizg", mówiąc językiem Trybuny Ludu sięgnął już pułapu 8 lat. Prasa stwierdza z głupia frant, że stolica nie ma szczęścia do inwestycji służby zdrowia. Brak furtki, brak funduszy, mocy przerobowych, a do tego aż się prosi aby wspomnieć o ekstremie i podziemiu czy też o ewentualnej kolejnej zimie stulecia, jako że w naszym klimacie nie brakuje ich. Tym razem, jakos o knowaniach opozycji prasa nie mówi. No co, nie te czasy, a szkoda - byłoby o czym pisać, na kogo winę zrzucić i czasem, na zachodzie, gdzie panuje bezprawie, wyzyskuje się klasę robotniczą, gdzie rządy sprawuje burżuazja (ulubione ostatnio słowo naszego goebelsika prasowego) wszystko jakos gra. Nie brakuje mieszkań, ba, nawet jest ich niekiedy za dużo, nie brakuje szkół, szpitali. Są bezrobotni, a nikt jakos nie głoduje, nie oszczędza na jedzeniu. Tymczasem, po tamtej stronie rajy nie ma wprawdzie bezro-

botnych, ale też i nie ma co jeść, brakuje leków, podstawowych środków codziennej potrzeby przeciętnego obywatela. Propaganda mówi o rozpuszczeniu, społecznej frustracji ludzi Zachodu. No co, nuda, bezsens życia - niczego nie brakuje, nie ma kolejek, nie ma poslizgów, nie ma podziemia, nic się nie dzieje. Czasem dyskoteka, urlop za granicą i nic poza tym.

Natomiast tu tętni życie. Człowiek czuje, że działa, pracuje, rozwiązuje problemy, buduje, wznosi fundamenty, czci rocznice, składa wieniec, defiluje, przytupuje i klaszcze w ręce. Grają fanfary, maszeruje dziarsko kompania honorowa, las sztandarów, blask orderów, uroczyste mowy i zacisnięta pięść obrońcy systemu Kolorowo, hucznie i ciągle naprzód. Podaj cegłę - zbudujemy nowy dom.



UWAGA!

ŚWIĘTA JUŻ BLISKO PACZKI DO POLSKI WYŚLIJ JUŻ DZIŚ PRZEZ



215 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont. Tel.: 537-7914
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel. 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

Odbieramy paczki z domu

- OWOCE CYTRUSOWE PRZEKAZY NA KONTO
- SAMOCHODY GOTÓWKA LEKI
- WĘGIEL PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

**OFERUJEMY RÓWNIEŻ SZEROKI WYBÓR
POLSKICH KSIĄŻEK, KASET I PŁYT**

Uwaga Hamilton i okolice!

Lokalnymi przedstawicielami są

ACROPOLIS & BALTIC TRAVEL

1125 King St.

TEL 545-5365

BEACH ROAD MEAT PRODUCTS

117 Beach Rd

TEL 544-9111

PIGUŁKI PCAG

ZEBRANIE WYBORCZE PCAG ODŁOŻONE Z powodu strajku pocztowego nie mogliśmy na czas zawiadomić wszystkich członków, wobec czego postanowiliśmy odłożyć zapowiedziane na 1 listopada zebranie wyborcze PCAG. O następnym, ostatecznym terminie zebrania, zawiadomimy później.

KIERMASZ "JESIENNE SPOTKANIA" PCAG przy współudziale gazet ECHO-TYGODNIK POLSKI, GŁOS POLSKI i ZWIĄZKOWIEC, urządza wielki festyn - kiermasz, na który zaprasza wszystkich. Podczas kiermaszu, który odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada w budynku Credit Union, 220 Roncesvalles Avenue (sobota od godziny 10 rano do 5 po południu i niedziela od 10 rano do 7 wieczorem) każdy będzie mógł znaleźć coś interesującego dla siebie.

KAWIARNIA - GRY SPRAWNOŚCIOWE - SPRZEDAŻ książek, płyt, kaset, wyrobów ludowych, znaczków pocztowych i artykułów solidarnościowych - SPOTKANIA z ciekawymi ludźmi oraz NIESPODZIANKI, których

natury oczywiście nie możemy ujawnić. Na specjalne omówienie zasługuje LOTERIA, której dwie główne nagrody (każda po \$100) ufundował p. Arnold PENK, sprzedawca samochodów marki General Motors reprezentujący firmę Addison on Bay Limited (832 Bay Street) oraz AUKCJA. Na aukcji sprzedawane będą wyroby artystyczne, rękodzielnicze, dzieła sztuki, książki, antyki itp. Wszyscy Czytelnicy, którzy są właścicielami takich właśnie przedmiotów, a chcieliby je SPRZEDAĆ, proszeni są o porozumienie się z redakcją PIGUŁEK (telefon 925-8128). Prosimy nie mylić aukcji z loterią fantową. Na tę ostatnią, każdy ofiarowuje przedmioty, które od lat zagrażały jego mieszkanie, a które potem zagracać będą nowe domy. Na AUKCJI natomiast wartościowe przedmioty zmieniają właścicieli, obydwie strony są zadowolone z transakcji, a organizator aukcji (PCAG) pobiera komisowe od ceny sprzedaży.

A zatem - wszyscy spotykamy się na "JESIENNYCH SPOTKANIACH" **WSTĘP BEZPŁATNY**

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel 925-8128. Prosimy o telefony ze zgłoszeniami na aukcję.

POEZJA RENESANSU

"Luba namiętność, w mojej głowie rządzą, Bom przecie miękka jak topnący śnieg" pisała Elżbieta (1533-1603), królowa Anglii, za której 45-letnich rządów Anglia wyrosła na potęgę polityczną, handlową i kulturalną Europy.

Wiersze Elżbiety I-szej, jak również jej ojca - Henryka VIII, oraz jej dworzani i faworyta - Sir Waltera Raleigh'a, wraz z madrygałami i pieśniami renesansowej Anglii będzie można usłyszeć na najbliższym koncercie Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego.

RENEANS - w Polsce i w Anglii

Listy Jakuba I Stuarta, króla Anglii i Szwecji, do Zygmunta III Wazy, Króla Polski i Szwecji, przypomną o realiach politycznych tej epoki.

Wszystkie teksty będą wykonane w obu językach polskim i angielskim. Kostiumy zostały udostępnione przez Stratford Festival Company.

Koncert odbędzie się w piątek, 30 października 1987 r. w kościele Zbawiciela (the Church of the Redeemer), 162 Bloor Street West (przy Avenue Road). Początek godz. 8-ma wieczorem, bilety \$5 00 (członkowie), \$6 00 (pozostali).

ZAPRASZAMY
Polish Canadian Society of Music
Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne
2 Dermott Place, Toronto, Ont. M5A 3B6
Tel (416) 922-9973

Polski renesans reprezentować będą pieśni i tance Mikołaja z Krakowa, Wojciecha Długoraja, psalmy Mikołaja Gombóki i poczta Jana Kochanowskiego oraz Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (znanego, zwłaszcza w Anglii, jako Casimir).

z dalekiego Kraju
KORESPONDENCJA
WŁASNA
Z POLSKI

BOLESŁAW ŚLESIŃSKI

żółty październik

Tuwimowski - niesmiertelny rozżółcił się na ulicach Warszawy dywanem opadających liści. Jest pięknie, polsko, jesienne

Ludzie chodzą po ulicach uwzniosleni porą roku i rozżółczeni zbliżającym się referendum. Drugi etap reformy i kolejna podwyżka cen. A tu kg sliwek póki co - 400 złotych, jabłka od 240 - 300, taksówki 3-krotna cena licznika. W telewizji reklamy pewexowskich artykułów. Dla kogo? Przecież normalny obywatel PRL otrzymuje swoje uposażenie w złotych polskich, a nie w dolarach. Mają również znacznie wzrosnąć ceny leków, których zresztą i tak brakuje. A w aptekach wywieszki, że brak sanitarium dla kobiet, waty, ligniny itp.

Ludzie kiwają głowami i mówią "Drugi etap reformy". Polacy mają poczucie humoru. Dziecko wraca z przedszkola i pyta mamy "Co to jest jaszczurka?" - Wąż po drugim etapie reformy"

Cofnijmy się więc do czasów, gdy nie było reformy, Pewexów, konferencji prasowych Jerzego Urbana, głośności, pierestrojki, przyspieszenia

Oto w szacownych murach Muzeum Narodowego w Warszawie otwarto wystawę "Oblicza socrealizmu". Niewątpliwie wydarzenie kulturalne stolicy, kogo tam nie ma? Jakże nazwiska! Borowczyk Walerian, Ciesiewicz Roman, Dunikowski Xawery, Eibisch Eugeniusz, Fangok Wojciech, Jonscher Barbara, Kewar Antoni, Robzdej Aleksander, Kulisiewicz Tadeusz, Lebenstein Jan, Lewica Alfred, Strumiłło Andrzej, Strzeminski Władysław, Świerzy Waldemar, Tomazewski Henryk, Trepkowski Tadeusz i wielu wielu innych. Cała czołówka polskiej sztuki. Oczywiście nie wszyscy dali się wcisnąć w obowiązujące wówczas ramy. Broni się swoimi obrazami Władysław Strzeminiński, Franciszek Starowieyski i Barbara Jonscher. Krzyczy socrealizmem klinicznym wręcz w formie Kobzdej takimi "dziełami" jak "Podaj cegłę" czy "Ceglarki". Bumelanci jak żywi spoglądają na nas, plakatów Ciesiewicza, a Fangor straszy obrazem "Postacie", gdzie obok pary robotników stoi zagrożenie systemu - młoda kobieta w ciemnych (zgroza!) okularach i w sukience upstrzonej napisami Wall Street, Coca Cola, London itp.

Tak, tak był to bowiem czas, gdy "w odpowiedzi na atomy budowano nowe domy", czego skutki dają znać o sobie do dziś

Największe wrażenie wywarł na mnie jednak portret Bronisławy Urbanowicz wzorowej "sprzątaczką i uczennicy" pędzla A Kobzdeja. Czasem artyści płatali psikusy decydom od sockultury. Oto "młody murarz w niedzielę" W Borowczyka. Spójrzmy na niego! Wygląda jak młody Amerykanin. Jest inny od tych postaci z marmuru, jakie preferował socrealizm. Zabawne

Czymże jest więc ta wystawa? W pierwszym rzędzie ostrzeżeniem dla artystów wszystkich dziedzin sztuki wprędniętych w system. Tym co pisali, malowali, tworzyli na zamówienie, dla pieniędzy, lub czasem w dobrej wierze

Wstyd ogarnia, gdy się dziś na to patrzy i słucha piosenki masowych, płynących z głośników do słów znanych poetów z muzyką równie znanych kompozytorów. Hanba to domowa, na którą chyba jednak nie ma wytłumaczenia. Może "Pokuta" wielki film Tengiza Abuładze - Gruzina. Film, który kilkanaście lat przeleżał na półkach i wreszcie "Głosność" otworzyła mu drogę w świat. Do Cannes, Berlina, Paryża i Warszawy. Przejmujący film skierowany przeciwko wszystkim systemom totalitarnym. Przeciwno kultowi jednostki i zbrodniom, które nigdy nie zostały ukarane. Film zaczyna się od śmierci dyktatora. Są przemówienia, kwiaty, pompa. A potem nocą ktoś odkopuje Wałama i stawia przed domem. Sytuacja się powtarza w kilku kolejnych nocach. Wreszcie policja ujmie sprawcę. To kobieta, matka, żona. Straciła wszystkich swoich bliskich. Na przewodzie sądowym ujawnia całą zbrodniczą działalność zmarłego. Oświadcza, iż odkopie go 1000 milion razy, dopóty tacy jak on nie poniosą kary

Jest to dzieło owielkie, znaczące. Autor filmu broni prawa człowieka do wiary, pokazuje iż świat bez religii, bez wiary, bez Chrystusa jest skazany na zagładę. A symboliczny tytuł "Pokuta" daje wyraz pogłodom autora wołającego o pokutę, której nie było i karę za brodnie przeciwko człowiekowi, której zbrodniarze nie ponieśli

Po zakończeniu filmu publiczność wstaje i bije brawo. Nie często się to w kinie, na zwykłych, a nie premierowych, seansach zdarza

...

Póki co, mamy więc my na dole "oblicza socrealizmu" i "Pokutę". Dobrze i to. A co dalej zobaczymy



W Borowczyk
Młody murarz w niedzielę 1954

A Kobzdej
Portret Bronisławy Urbanowicz,
wzorowej sprzątaczką i uczennicy 1950,



NOTKA O AUTORZE

T W PRUSS jest doktorantem wydziału spraw międzynarodowych na uniwersytecie Western Ontario Jego teksty ukazały się na łamach Echa Tygodnia kilkakrotnie

Dla Echa-Tygodnika Polskiego przygotował zamówioną serię artykułów o kanadyjskim socjalizmie

MOTTO

Zaden CCF rząd nie spocznie zadowolony, dopóki nie wytepi kapitalizmu •

Zgódźmy się - myślę, że bez dużego ryzyka - na założenie, że czasopismo, w tym również i polonijne, nie powinno wypowiadać politycznie jednostronnych poglądów tylko dlatego, że KTOŚ WAŻNY w redakcji w nie wierzy Monopolizm informacyjny i światopoglądowy przeżyliśmy w PRL i to przeszło już do historii naszego życia Równocześnie, gdy czasopismo jest zwolennikiem określonej orientacji politycznej, poglądy inne niż te preferowane przez redakcję powinny również znaleźć miejsce na łamach czasopisma Cenzurę doświadczaliśmy w PRL

Podstawową rzeczą, której wymagałoby się od piszącego, to rzetelność w przedstawianiu faktów Nieprzemilczania i niedeformowania pewnych informacji z jednej strony oraz nieubarwania innych z drugiej A także nie-manipulowania czytelnikami

Dlatego ze smutkiem, bo "Echo Tygodnia" przez długi czas chwalebnie przestrzegało zasad etyki dziennikarskiej, w tym także i uczciwości w przekazywaniu faktów, przeczytałem przedwyborczy, niepodpisany artykuł o kandydatce z dzielnicy High Park w Toronto, pani Elaine Ziembe

Z artykułu tego dowiadujemy się wielu sympatycznych informacji o kandydatce Jej rodziców i dziadków przeszłość polska jest podkreślona Podobnie pani Ziembe humanitarne ideały Spółdzielczość mieszkaniowa, dobre warunki rozwoju dla małych firm, opieka nad starszami, ułatwianie młodzieży dostępu do nauki i studiów, pomoc rodzinie i ochrona środowiska.

Dostaje się natomiast Stanom Zjednoczonym Po pierwsze, bo przerabiają kanadyjskie surowce i produkty eksportują z powrotem do Kanady Po drugie, za posiadanie firm-gigantów na terenie naszego kraju

Ciepły obraz pani Ziemby uwieńczony jest szkicem osiągnięć jej rodziny na polu lokalnego biznesu

Juz dusza polska się raduje Nareszcie mamy własną kandydatkę Na antyamerykańskie "drobiazgi" juz bylibysmy prawie gotowi przymknąć oko Tym bardziej ze ufamy "Echu Tygodnia" jako piśmie uczciwemu i dobrze rozumiejącemu nastroje i poglądy uciekiniera z państwa komunistycznego

Juz, juz prawie wrzucamy nasz głos na panią Elaine Ziembę

Ale chwileczkę Jakąż to partię polityczną ta urocza kandydatka reprezentuje? Zapyta podejrzliwy i nadmiernie dociekliwy

Nie wiemy! W artykule nie ma na ten temat ani jednego słowa. Dla niektórych Kanadyjczyków może to nie być istotne Ale dla tych polskiego pochodzenia, którzy przywykli do myślenia w kategoriach światopoglądowych i politycznych, a nie wąsko-pragmatycznych, partia, którą kandydat reprezentuje jest kluczem do zrozumienia tego kandydata A więc i jego akceptacji, bądź odrzucenia Z jakiej to partii politycznej wywodzi się pani Ziemba? I dlaczego "Echo Tygodnia" nam tego nie podaje? Czy jest w tym coś wstydlwego? Moje własne poszukiwania kończą się sukcesem Wiem juz na pewno

Pani Elaine Ziemba reprezentuje New

Democratic Party I tu prawdziwy szok Przyjrzyjmy bowiem się garści faktów politycznych o NDP i zastanówmy się, jak te fakty się mają do wartości, ideałów i aspiracji polskich emigrantów - wygnańców spod komunistycznego przeciez buta Którym to emigrantom "Echo Tygodnia" starało się służyć od lat pięciu

Depresji i uformowania w 1932 roku Co-operative Commonwealth Federation z jej słynnym Manifestem z Reginy Manifestem uważanym za probierz kanadyjskiego socjalizmu Manifestem, którego 50 rocznicę powstania, tak gorąco i dumnie celebrowała następczyni CCF - New Democratic Party Definicja "Co-operative Commonwealth", zaprobowana przez kanadyjskich socjalistów

postulowano - byłyby albo kontrolowane przez ochotniczo zorganizowane kolektywy producentów i konsumentów, albo w przypadku większych, znajdowałyby się w posiadaniu publicznych korporacji odpowiedzialnych przed ludowymi przedstawicielami Manifest z Reginy piętnował system kapitalistyczny za jego "wrodzoną nieludzką i niesprawiedliwość" i wreszcie za "dominację i eksploatację jednej klasy społecznej przez inną" Zdania te mogłyby być napisane przez dowolnych marksistów, pod każdą szerokością geograficzną

Posłuchajmy teraz wypowiedzi trójki prominentów CCF/NDP Oto jak Stanley Knowles, po wizycie w Moskwie odsiadł wybory do Najwyższego Sowietu "wybory te stanowią rzeczywisty wskaźnik woli ludu i jego zaufania do obecnej władzy" Z kolei przywódca CCF w Brytyjskiej Kolumbii twierdził "Rosja Sowiecka nie eksploatuje z dnych kolonii, nie dąży do niczyjego wycisku Polityka Stalina zlikwidowała rasowe, religijne, nacjonalistyczne i klasowe antagonizmy na terytorium sowieckim" Natomiast T C Douglas taką oto widzi różnicę pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem sowieckim kapitalizm "oferuje wolność bez bezpieczeństwa", podczas gdy "sowiecki komunizm oferuje bezpieczeństwo bez wolności" Zapomniał ojciec duchowy NDP o wysokiej śmiertelności w sowieckich obozach pracy i o ograniczonym zasięgu świadczeń społecznych w stalinowskiej Rosji Nie wspominał o specyficznych świadczeniach społecznych dla osób myślących inaczej Takich, których nie zobaczy się nigdzie na świecie O szpitalach psychiatrycznych dla dysydentów Te socjalistyczne udogodnienia umknęły jakos uwadze jednego z najbardziej spostrzegawczych demokratycznych socjalistów w Kanadzie

Gdyby nie my, świadkowie tego co naprawdę na Wschodzie się dzieje, przeciętny mieszkaniec Zachodu ze swą niezwykle ograniczoną wizją świata i brakiem zainteresowania dla spraw międzynarodowych, dawno by się dał zindoktrynować poprzez różnych wszytkowiedzących panów z partii socjalistycznych Panów rozentuzjzmowanych Związkiem Radzieckim po powrocie z dwudniowej wizyty przyjaźni

Przyjrzyjmy się teraz programowi polityki wewnętrznej Co-operative Commonwealth Federation, z której w linii prostej powstała NDP A więc nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu, banków, źródeł energii elektrycznej, przemysłu spożywczego, transportu i komunikacji Prowincjonalne konwencje partii kończyły się z reguły wysunięciem celów nacjonalizacji wszystkich innych rodzajów przemysłu Na poziomie federalnym natomiast lista przeznaczonych do upaństwowienia gałęzi gospodarki okazywała się być zwykle za długa Aby nie przerzać większości społeczeństwa, skracano ją nieco I jak ognia unikano ogłaszania jej w okresie przedwyborczym

Socjaliści, przy wielu okazjach, próbowali propagować idee spółdzielczych form własności Nigdy jednak nie tłumaczyli w szczegółach codziennej działalności "crown-corporations" Ani tego, jak korporacje te postępowały z klientami lub pracownikami niezadowolonymi z nowej formy własności Zamiast tego, publicyści i działacze CCF woleli rozwodzić się nad ujemnymi stronami kapitalizmu, w tym braku centralnego planowania. Zdając sobie jednak sprawę z niepopularności kolektywizacji rolnej, nigdy z nią publicznie nie występowali Każdy manifest wyborczy przywiązywał jednak wielką wagę do opieki zdrowotnej farmerów i ich zabezpieczenia socjalnego Brakowało niestety w tym programie informacji z jakiego to źródła te służby byłyby finansowane? Interesujące, że

KANADYJSKI SOCJALIZM

CZĘŚĆ 1

Od ontaryjskich wyborów do korzeni lewicy

W Kanadzie, oprócz New Democratic Party istnieją jeszcze dwie inne, współzawodniczące z nią w wyborach federalnych partie socjalistyczne Są to Komunistyczna Partia Kanady i Marksistowsko-Leninowska Partia Kanady

Korzenie NDP sięgają lat Wielkiej w 1932 roku podkreśla konieczność nowego

ładu społecznego Ładu opartego na społeczeństwie uwolnionym od agresji "nieodpowiedzialnych potęg ekonomicznych i finansowych"

W którym wszystkie społeczne środki produkcji wraz z ich rozdziałem, włączając ziemię, byłyby w posiadaniu społecznym Środki te -



PORADNIA ZAUFANIE

DR ZOFIA BOŃCZA

PSYCHOLOGIA GŁOSOWANIA

NOTKA O AUTORCE

Dr Zofia BOŃCZA jest rejestrowanym psychologiem ze stopniem naukowym doktora specjalizującym się w poradnictwie rodzinnym. Wykłada psychologię rodzinną na jednym z kanadyjskich uniwersytetów.

Z Echem Tygodnia związana była od początku i należała do grupy ściśle współpracujących autorów. Ostatnio jej teksty ukazywały się coraz rzadziej.

Cieszymy się, że zdecydowała się powrócić do swej popularnej rubryki na łamy Echa-Tygodnika Polskiego.

Pan T.R. pisze

"Jako świeżo upieczony obywatel kanadyjski, po raz pierwszy brałem udział w wyborach - do Parlamentu Ontaryjskiego. W przedwyborczych dyskusjach w pracy miałem duże trudności ze zrozumieniem sposobu myślenia moich kolegów - Kanadyjczyków. Nic oni prawie nie wiedzieli o kandydatach, nie mówiąc nawet o ideologii partii politycznych. Kierowali się wyłącznie ogólnym wrażeniem, najczęściej z telewizji. Polacy wiedzieli na ogół więcej, ale też byli tacy, którzy określali się mianem "apolitycznych". Muszę przyznać, że po tych rozmowach załamane ręce".

Miejsce postaw i zainteresowań politycznych w życiu człowieka jest całkowicie różne w Polsce i krajach zachodnich, włączając Kanadę. W Polsce polityka jest sposobem życia i nieodzownym elementem jednostkowej i zbiorowej egzystencji. O niej rozmawia się w kolejce po mięso, meble oraz rajstopy. O niej rozmawia się w intelektualnych kuluarach uniwersytetów i tajnych drukarni.

Ludzie stają się często niemal zawodowymi politykami. I to, rzecz na Zachodzie rzadka, bez otrzymywania za to pieniędzy lub przywilejów. Po prostu dlatego że politykowie wspaniale pozwalają im przetrwać. Daje wrażenie,

że coś potrafią przewidzieć, coś wiedzą, coś kontrolują intelektualnie. Przynajmniej tak. Politykowanie jest substytutem uprawiania autentycznej polityki - tak jak to jest rozumiane w krajach demokratycznych. Jeśli nie mogą wybierać ani być wybieranym, przynajmniej mogą mówić o tym, że bym tego chciał.

W krajach zachodnich politykowanie jest wyborem. Wyborem jednej z wielu aktywności. Możesz to robić, jeśli cię to interesuje, a nie musisz. Twoja decyzja i tylko twoja własna. A politykowanie nie jest konieczne psychologicznie do przetrwania. Może ono okazać się zajęciem bardzo frustrującym, a nawet przez szkodzącym codziennemu życiu. A przy tym niewdzięcznym.

Nie dziwny się więc nie najwspanialszej selekcji do zawodu polityka na Zachodzie. Coż, najzdolniejsi, najbardziej błyskotliwi, energiczni i pomysłowi niekoniecznie wybierają tę niestabilną i nie najwyższymi płatami pracę. Szukają kariery w nauce, w biznesie, w medycynie. Tylko najwytrwalsi i najbardziej entuzjastyczni zgodzą się narazić swą rodzinę na okresowe (przy czym okresy te są nieprzewidywalne) niepokoje, brak prywatności i życie na łasce losu, raczej niż własnego wysiłku.

Dla nas, przybyłych z Polski, gdzie życie codzienne jest polityką, stanowi to prawdziwy szok.

"Apolityczność"

Apolityczność dużej części społeczeństwa jest w krajach Zachodu zjawiskiem normalnym. Czy nam się to podoba, czy nie. Ludzie zajęci są swoją "małą stabilizacją", spłaceniem domu, karierą zawodową, kupowaniem, ogródkiem i dziećmi. Doświadczenie nauczyło ich, że niezależnie od tego, kto jest przy władzy, w ich domku z ogródkiem niewiele się zmienia. Mają więc ufność, że i tym razem ich zaangażowanie nie będzie potrzebne. Inni mogą więc za nich tę politykę robić. Oni jednak wolą ogródek. I mają do tego wszelkie prawo. Jak dotąd nikt im tego ogródka choćby nie najechał, nikt nie prze-

prowadzał im rewizji w środku nocy, nikt nie kazał się ich dzieciom uczyć wierszyków o kolejnym Wielkim Sekretarzu. Więc sądzą, że ten ich błogi spokój będzie trwał zawsze. Nigdy nie zaznali groźby socjalizmu. Nie dziwmy się, że jej nie widzą. (A jest, jest ona na Zachodzie z dnia na dzień silniejsza, ale to temat na wielką rozprawę).

"Apolityczność" Polaka na Zachodzie jest natomiast najczęściej wyborem. Właśnie politycznym. Jest przeciwstawieniem się temu, czego większość Polaków pragnie. Zaprzeczeniem temu w co wierzył w Polsce. Jest wyzwaniem wartościom, dla których zmuszeni byli opuścić własny kraj. Zbieramy pieniądze dla "Solidarności" w kraju? Ja nie, ja jestem apolityczny. Urządzamy demonstrację pod konsulem PRL? Ja nie, ja jestem apolityczny. Zapraszamy Kaczmarka do klubu na śpiew i dyskusję? Ja jestem apolityczny, lepiej uczyć się krakowiaka. Protestujemy przeciw wizycie chóru Armii Czerwonej w Kanadzie? Mnie to nie interesuje, ja jestem apolityczny.

Jakże przekonywające wytłumaczenie! Problem polega na tym, że apolityczność Polaków na Zachodzie jest w większości właśnie demonstrowaniem postawy politycznej. Postawy wrogiej wobec ideałów, o które walczyliśmy w Polsce i których utrzymania pragniemy na Zachodzie.

Telewizja

Banalna jest obserwacja, że poglądy ogromnej części społeczeństw zachodnich ukształtowane są przez telewizję. A więc poglądy polityczne również. To, co w polityku liczy się naprawdę, to nie jego program polityczny, lecz jego zachowanie i wypowiedzi przed kamerami TV. Osobowość, łatwość wypowiedzi, uśmiech gwiazdora, umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi, zewnętrzna atrakcyjność odgrywają tu znacznie większą rolę niż plany ideologiczno-polityczne partii, którą się reprezentuje.

Coraz więcej ludzi nie wie nic o partii politycznej kandydata, na którego głosuje. Tak, jakby kandydat ten był całkowicie niezależny i mówił tylko "za siebie". Jakby nie obowiązywała go lojalność partyjna i ideologia, w którą wierzy.

Ignorancja

W konsekwencji, ktos, kto w rzeczywistości nie jest zwolennikiem (a może jest nawet przeciwnikiem) jakiejś partii, będzie na nią głosował, bo wystąpiła ona z "sympatycznym" kandydatem. Znajomość konstytucji partii politycznych, ich historii, ideologii i programów jest bliska zera. Głosowanie odbywa się wciąż na zasadzie "This is a nice guy".

Towarzyszy temu też szokujące przybyście z Polski zaufanie do wygłaszanych przez rozmaite partie przedwyborczych zapewnien, a także wiara w to, że partia polityczna rzeczywiście mówi to, co myśli i nie ma żadnego ukrytego programu, który chciałaby wcielić w życie po uzyskaniu upragnionej władzy.

Poł biedy, gdy ignorancja ta (i naiwność) towarzyszy spostrzeganiu aktywności partii dobrze Kanadyjczykowi znanej, konserwatywnej lub liberalnej, których rządy nie są mu obce. Gorzej, gdy pod wpływem populistycznej retoryki Broadbenta, upozowanego na "przyjaciela szarego człowieka", nie zauważa się socjalistycznych korzeni, ideologii oraz internacjonalistycznych powiązań, New Democratic Party, którą on reprezentuje. I idącego za nią śmiertelnego zagrożenia wartości, w które wierzymy. Wartości całego Wolnego Świata.

Poczucie kontroli

Dokonywanie wyborów, świadomych wyborów, jest człowiekowi potrzebne nie tylko z perspektywy ogólnospołecznej. Także z perspektywy psychologicznej, z punktu widzenia higieny psychicznej. Politykowanie, zbieranie i dyskutowanie faktów politycznych, wybieranie i ubieganie się o własny wybór, są elementami naszego osobistego poczucia kontroli. Poczucia wpływu na środowisko społeczne, wśród którego i dla którego żyjemy.

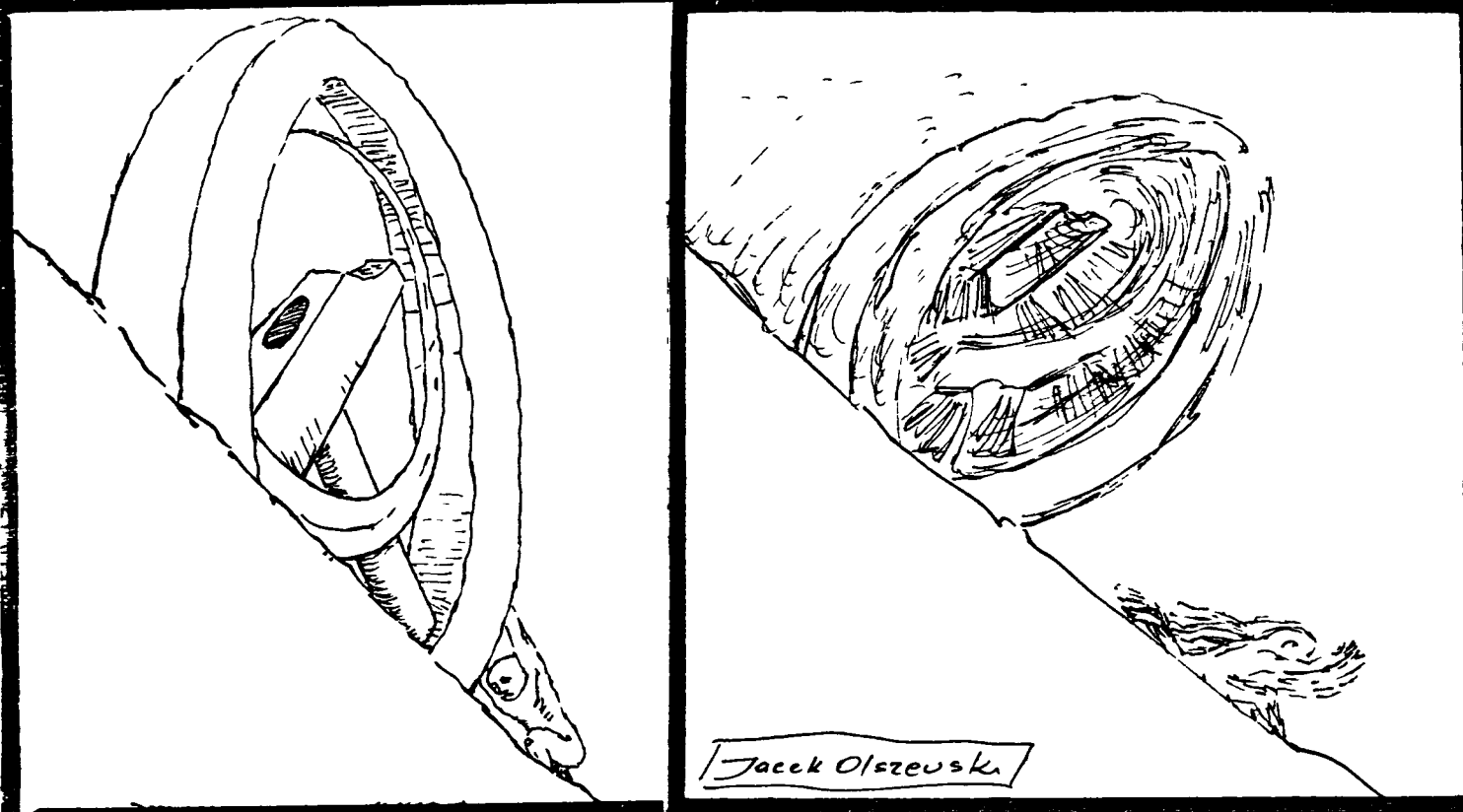
Zapobiegamy tym samym uczuciu bezradności i niezrozumienia tego, co się wokoło nas dzieje. Z ofiar polityki mamy szansę stać się aktywnym podmiotem procesu politycznego. Nie zapominajmy, że czynnym i odpornym na manipulacje trzeba być nie tylko w kraju. Metody działania socjalistycznej lewicy są zbliżone wszędzie. Tylko tyle, że na Zachodzie ma ona bardziej sympatycznie uśmiechniętą twarz. I wstydy się swojej własnej nazwy. Bo ta nazwa nie cieszy się tu najlepszą reputacją.

Kanadyjscy socjaliści przyrzekają każdemu wszystko. Osuszają łąki starszkom, oferują pociechę samotnym matkom, wspierają w słusznym gniewie bezrobotnych. Kanadyjczycy nie znają jeszcze ich rządów (poza Manitobą, gdzie zachowują się oni jeszcze dość nieśmiało).

Dlatego naszym, Polaków zadaniem jest dokonywać świadomych politycznych wyborów - wyborów zgodnych z naszym historycznym i geopolitycznym rodowodem, wyborów zgodnych z naszymi wartościami. My nie możemy sobie pozwolić na ignorancję i luksus "apolityczności".

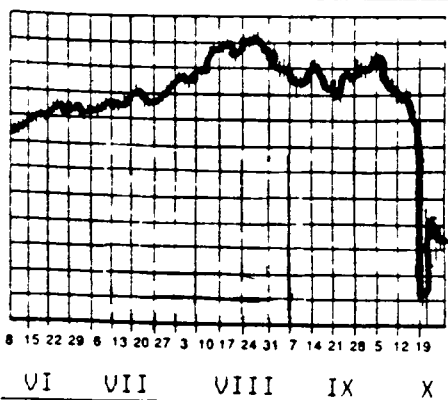
Bo z Kanady nie będziemy już mieli dokąd uciekać.

Dr ZOFIA BOŃCZA



Czarny poniedziałek

WSKAZNIK DOW JONES



muje Kongres przed dużo bardziej radykalnymi krokami

Krach w 1929 roku doprowadził do kryzysu bankowego w 1931 roku. Tylko w br w USA zanotowano bankructwo 148 banków, a wiele innych znajduje się w dużych kłopotach spowodowanych niewypłacalnością największych międzynarodowych dłużników jak Brazylia i Meksyk

Krach w 1929 roku poprzedził długi okres boomu gospodarczego. To samo można powiedzieć o krachu w 1987 r. W obydwu przypadkach politycy zapewniali i zapewniali, że nie ma powodu do paniki, a wręcz przeciwnie gospodarka jest na jak najlepszej drodze

Zauważyć trzeba również, że istnieje pewne różnice pomiędzy rokiem 1929 i 1979. W 1929 podniesiono ostro stopę procentową, kiedy obecnie mamy do czynienia z jej obniżeniem. Ponadto większość depozytów bankowych jest ubezpieczona, co ostudzi pewnie zapał ludzi do wycofywania swoich wkładów

"Najgorszym miesiącem do spekulacji na giełdzie jest październik. Pozostałe to lipiec, styczeń, wrzesień, kwiecień, listopad, maj, marzec, czerwiec, grudzień, sierpień i luty"

(Mark Twain)

Poniedziałek 19 października 1987 r. najważniejsze giełdy świata zanotowały gwałtowny spadek cen akcji. Na giełdzie nowojorskiej, wskaźnik Dow Jones (suma cen akcji 30 najważniejszych firm w USA) zanotował spadek 508,32 punkty, co równoznaczne jest spadkowi wartości tych firm o 22,6% (zob. rysunek). Giełda w Toronto zanotowała spadek o 11,3%, a giełda londyńska spadek o 10,84%. Nie pozostały w tyle giełdy z Azji, gdzie duże straty zanotowano na najpotężniejszej obecnie giełdzie japońskiej, a panika powstała na giełdzie w Hongkongu spowodowała zamknięcie jej na cały tydzień. Pociągnięcie to nie zmieniło niczego jako, że po otwarciu giełdy w poniedziałek 26 października, zanotowała ona spadek wartości rzędu 30%

W reakcji na krach giełdowy rządy niektórych krajów obniżyły znacznie (w Kanadzie 1,5%) stopę procentową co miało pozytywny wpływ na rozgorączkowane giełdy. Giełda nowojorska odzyskała prawie 50% ze strat poniedziałkowych. Ustabilizowała się też nieco giełda torontowska.

Już same procenty wskazują na ogrom strat poniesionych przez właścicieli akcji. Normalnie dzienne wahania giełdy nie przekraczają jednego procenta. W dolarach wygląda to jeszcze gorzej. Przykładowo razem wzięte straty właścicieli IBM i General Motors równają się w przybliżeniu całemu zadłużeniu PRL. Tylko, że w PRL dług tenakumulował się przez dziesięciolecia. Właściciele IBM i General Motors stracili te pieniądze w ciągu jednego dnia.

Wielkością swoją krach z poprzedniego poniedziałku przyrównać można do krachu 1929 roku, który okazał się zwiastunem długoletniej depresji gospodarczej na całym świecie. Wówczas to w poniedziałek 28 października, giełda nowojorska zanotowała spadek Dow Jones o 12,8%. Rok po krachu w 1929 r. Kongres USA wprowadził antyimportową uchwałę tzw. Smoot-Hawley tariff, która w opinii wielu stała się początkiem wielkiej depresji. Obecnie Kongres USA jest w zdecydowanie antyimportowym nastroju wprowadzając co rusz nowe ustawy celne. Tylko osoba prezydenta Reagana powstrzy-

Natura ludzka jest często wysoce nielogiczna. Im dłużej trwa boom ekonomiczny tym coraz to więcej ludzi zaczyna wierzyć, że się on nigdy nie skończy. W końcowym okresie "bull market" ogromna liczba ludzi włącza się do gry na giełdzie, pragnąc uszczknąć też coś dla siebie z tego procesu. Coraz to mniej eks-

persów finansowych przewiduje załamanie się ekspansji ekonomicznej. A logiczne jest przecież stwierdzenie, że im dłużej coś trwa tym bliżej końca. Gospodarka kapitalistyczna ma charakter cykliczny, co oznacza, że okresy wzrostu gospodarczego i recesji przeplatają się nawzajem. Ceny akcji wzrosły niewspółmiernie w stosunku do ich rzeczywistej wartości. Jako punkt odniesienia przyjmuje się stosunek ceny akcji do dochodu firmy przypadającego na jedną akcję. W sytuacji równowagi ekonomicznej stosunek ten wynosi około 10, co oznacza, że w ciągu 10 lat profit uzyskany z naszych akcji pokryje koszt akcji. Innymi słowy profit przynosi nam 10% dochodu z naszej inwestycji. Ostatnio stosunek ten wyniósł 20, co oznacza, że profit wynosił zaledwie 5% wartości akcji. Kupowanie akcji w takiej sytuacji nie jest już inwestycją, ale czystą spekulacją w nadziei na wzrost cen akcji na giełdzie. Przecież każdy może bez najmniejszego ryzyka uzyskać 9% profi kupując np. Canada Savings Bonds. Spekulanci powodują sztuczny wzrost cen giełdowych. W momencie kiedy zaczynają oni zauważać oznaki kryzysu, starają się szybko pozbyć swoich akcji. Tylko ze względu na kupujących. Następuje krach giełdowy. Obecny krach pogorszyło użycie komputerów. Właściciele akcji zabezpieczają się przed dużymi stratami programując dolne limity, poniżej których komputer powinien zająć sprzedaż danych akcji. Odbija się to automatycznie i bardzo szybko, co zwiększa tempo spadku cen i powoduje zwiększenie paniki. We wtorek ubiegłego tygodnia na wielu giełdach wstrzymano transakcje komputerowe.

Spekulanci zauważyli, że Federal Reserve (FED) (najważniejsza instytucja finansowa w rządzie USA) zaczęła ograniczać ilość pieniędzy dostępnych na rynku. W okresie boomu giełdowego potrzebne są pieniądze na finansowanie zakupu akcji i inwestycji. Przez kilka lat FED dostarczało wystarczającą ilość pieniędzy, ale od kilku miesięcy wyraźnie zacisnęło pas. Ponieważ FED zwiększa ilość pieniędzy poprzez udzielenie kredytu najważniejszym bankom, zmniejszenie kredytu powoduje automatyczny wzrost stopy procentowej. Ma to automatyczny wpływ na ostudzenie giełdy jako, że im mniej ryzykowne inwestycje jak bony czy też nawet depozyty bankowe stają się coraz to atrakcyjniejsze.

Czy zwiększenie ilości pieniędzy nie rozwiązałoby całego problemu? Przecież obniżenie stopy procentowej w zeszłym tygodniu, ustabilizowało giełdy. Niestety nie na dłuższą metę. Zbyt duży nadmiar pieniędzy powoduje gwałtowny wzrost inflacji. Inflacja z kolei powoduje zwolnienie rozwoju gospodarczego i ogólne zubożenie. I tak źle, i tak nie dobrze. Czy jest zatem wyjście z sytuacji?

Niestety nie. Kryzys jest nieuchronny. Nie wiadomo tylko jak głęboko dotknie on przeciętnego człowieka i jak dużo czasu upłynie zanim się ten przeciętny człowiek zorientuje. Właściwe kroki rządów krajów uprzemysłowionych mogłyby ten kryzys mocno złagodzić. Trudno mi jednak uwierzyć, że politycy i właściciele wielkich pieniędzy, którzy doprowadzili do obecnej sytuacji zmieniają się nagle całkowicie.

POWODY KRYZYSU

Źródła dzisiejszego kryzysu tkwią w kryzysie z lat 30-tych. Wtedy to niejaki John Maynard Keynes ogłosił swoją teorię, że żeby wyjść z ówczesnego kryzysu, należy stworzyć deficyt rządowy tzn. finansować przedsięwzięcia gospodarcze z pieniędzy pożyczonych. Spowoduje to wzrost zatrudnienia, wzrost popytu na artykuły konsumpcyjne, co spowoduje ożywienie gospodarcze. Wtedy to rząd z łatwością zebrać będzie mógł dodat-

kowe pieniądze aby spłacić swoje pożyczki. Teoria ta działała bardzo dobrze w latach 30-tych. Czasy się jednak zmieniły, a politycy nadal wierzą, że teoria ta zawsze będzie działała. Problem polega jednak na tym, że nadmiernego deficytu nie da się spłacić nawet w czasach boomu ekonomicznego. Rządy USA, Włoch, Kanady wydawały nadmiernie kupując czas bez nadziei na spłatę zaciągniętych pożyczek (Trzeba obiektywnie przyznać, że w Kanadzie przyczynili się do tego liberałowie, a konserwatyści wprowadzili pewne, choć wciąż nie wystarczające ograniczenia). Politycy obawiają się, że zacisnięcie pasa spowoduje spadek ich popularności.

Nadmierny deficyt finansować można tylko poprzez zwiększanie ilości pieniędzy na rynku, a to prowadzi z kolei do wzrostu inflacji.

Innym problemem, bez rozwiązania którego nie da się opanować obecnego kryzysu, jest kryzys bankowy. Kraje-dłużnicy mogą spłacić swoje długi tylko jeżeli uda się im sprzedać swoje produkty za granicą. Wyobraźmy sobie, że Brazylia posiada nawet produkty za 100 miliardów dolarów do sprzedania w USA. Niestety USA nie może ich kupić, ponieważ nie mają na to pieniędzy. Zdecydowana przewaga importu nad eksportem gołoci USA z pieniędzy Brazylia mogłaby sprzedać te produkty do Japonii, ale Japonia tego nie chce. No cóż, Brazylia pieniędzy nie spłaci, banki wierzyciele zaczną bankrutować, co pogłębi kryzys finansowy, jako że nikt nie będzie chciał już trzymać pieniędzy w takim banku.

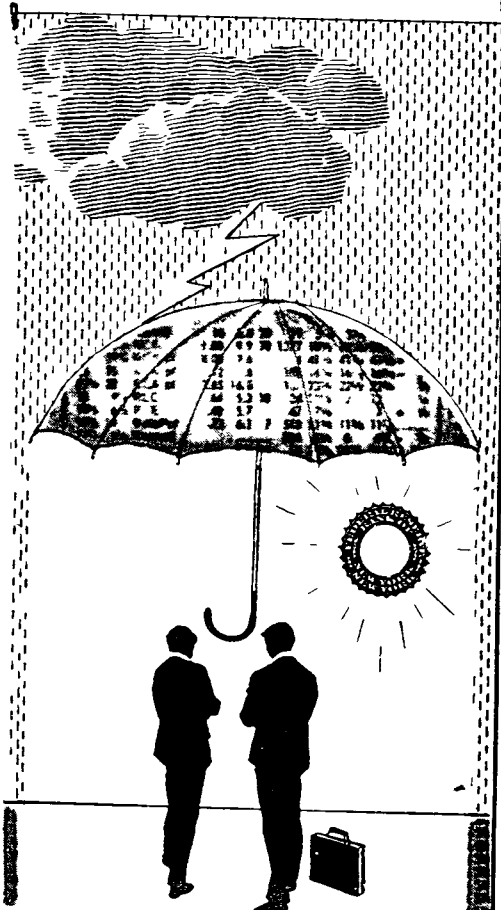
CO DALEJ?

Mam nadzieję, że kryzys gospodarczy przebiegnie w jak najłagodniejszej formie recesji. Wymaga to jednak niezwykłej dyscyplinowanej akcji krajów liczących się na mapie gospodarczej świata. Na pewno spodziewać się musimy zacisnięcia pasa, wzrostu inflacji i bezrobocia. Może nawet, jak przewidywały siostry Aden z Costa Rica, złoto w roku 1988 osiągnie cenę \$4000 za uncję.

Jednakże po latach chudych powinny znów nadejść lata tłuste.

ICE

Napisane specjalnie dla Echa-Tygodnika Polskiego



BEZPOŚREDNIE PRZYCZYNY KRACHU

Darek Barecki

Trzej kontrabasiści

jeden z trzydziestego cyklu "Stuhr nadciąga"

Kończąc ubiegłotygodniowy fragment wcielić nieco więcej uwagi ruchowi teatralnemu dotyczący Teatru Starego obiecałem Państwu mu w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Zmieniłem jednak dziesięć lat, zwłaszcza temu, który się czu- zamiar, jako że trudno byłoby zmieścić to sem określa mianem "teatru awangardowego" "uzupełnienie" w paru dodatkowych zdaniach. Dzisiaj natomiast proponowałbym zajęcie się Przy tej okazji pomyślałem, że warto by po-



Jerzy Stuhr w "Kontrabasiscie"

torstwo mogłoby dyktować moje kroki, mówię tutaj o uprawianym zawodzie. Brałem zawodowe życie w sposób całkowicie naturalny - to co spadało na mnie - przyjmowałem, i tylko intuicja kazała mi dokonywać pewnych wyborów. Wyborów nie z punktu widzenia kariery, a z punktu widzenia własnej osoby wobec której mógłbym popełnić gwałt, albo też apróbować to co ona chce. To zawsze były, i mam nadzieję, że nadal są jedyne pobudki mojego postępowania.

- Chciałbym teraz zadac Panu pytanie bardzo ogolne, lecz z pewnością często powtarzające się w rozmowach Polaków czy rzeczywiscie kultura polska znajduje się w stanie impasu, że przechodzi ona głęboki kryzys?

- Odpowiem krótko, bo temat jest bardzo rozległy i właściwie godny odrębnej rozmowy. Tak, ja jestem zdania, że w tej chwili panuje głęboki kryzys w kulturze polskiej. Wynika to z konsekwencji ostatnich lat, że wszystkiego tego co dotknęło nasz kraj w każdej sferze życia społecznego, ekonomicznego, a także i kulturalnego oczywiście

Nastąpił podział społeczeństwa, w środowiskach twórczych ten podział był bardzo głęboki, wyraźny i trwa do dzisiejszego dnia. Jestem zdania, że ten podział powinien się skonczyć, gdyż przeszkadza on temu co najważniejsze, mianowicie: robieniu sztuki, robieniu kultury. Niemniej, zasypanie tego przedziału, powrót do odwoływania się do autentycznych autorytetów zarówno w zjawiskach kulturalnych jak i w osobach, które tę kulturę tworzą, nie należy do samych środowisk. Należy do tych, którzy są mecenasem sztuki w Polsce, czyli do państwa. Jeżeli państwo nie uczyni w tym kierunku jakiegoś zdecydowanego posunięcia, to sprawa będzie wyglądać w dalszym ciągu smutno, może się skończyć wręcz tragicznie.

Ogarnęła nas rzecz najgorsza jaka mogła nam się przytrafić, mianowicie poczucie bezsensu, poczucie nieproduktywności, jakiejś wewnętrznej pustki. Mówiąc bardziej metafizycznie "Duch uleciał". A więc to, co było kiedyś nadzieją twórców, że robimy coś niezwykle pozytywnego i potrzebnego społeczeństwu, w tej chwili tracilo się

- Czy może być tutaj jakaś prognoza?

- Im wcześniej się to skończy, tym większa będzie nadzieja na odrodzenie się wszystkiego. Sądzę, że potencja jakiegoś twórców polskich, w ludziach sztuki jest ciągle zasobna. Trzeba więc tylko pozwolić nam wszystkim, by ta potencja przerodziła się w erupcję kinetyczną, w coś co zaowocuje nowymi dziełami i lepszą atmosferą.

- Czy wierzy Pan, że to nastąpi?

- Musi nastąpić jeżeli dotrze do świadomości tych, od których to zależy, że chodzi tutaj o rzecz niebagatelną, mianowicie o kulturę polską, która jest synonimem naszej tożsamości.

Jaki jest powód, dla którego występował Pan najczęściej w filmach Wojciecha Hasa? Czy jest to kwestia specyficznej estetyki artystycznej tego reżysera, owej ulotności, metafory, symbolu, którymi tak często on operuje?

Niewątpliwie, ale nie tylko. Has był tym reżyserem, który powierzył mi główne zadania w filmie, z nim związałem większość swojego życia na ekr-

siąc, bo 24 listopada na scenie Jane Mallett w St. Lawrence Centre zobaczymy monodram niemieckiego autora Patricka Suskinda zatytułowany "Kontrabasista". Przekład sztuki z oryginału dokonała Barbara Wozniak, opracowanie muzyczne spektaklu przygotował Mariusz Pędziulek - kompozytor oraz członek Krakowskiego Kwartetu Obojowego biorącego udział w spektaklu. Główną rolę w tej jednoosobowej sztuce gra znakomity aktor Teatru Starego w Krakowie Jerzy Stuhr.

Należy się tutaj Państwu przypomnienie, że monodram ten mimo swojej krótkiej dość historii (napisany w 1980 stał się debiutem teatralnym 35-letniego pisarza) jest sztuką, która obiegła już cały niemal świat.

Była także wystawiona w Toronto. Inscenizację dokonał przez Tarragon Theatre mogliśmy oglądać półtora roku temu na "Du Maurier World Stage". Rola muzyka zagrał wówczas z wirtuozerią jeden z czołowych kanadyjskich aktorów teatralnych Eric Peterson, zbierając za swoją kreację niezwykle pochlebne recenzje. Krytyk "The Globe and Mail" napisał: "jest to jedno z najbardziej inteligentnych, zdyscyplinowanych i (penetrujących) dzieł w wykonaniu aktora którego każdy widz teatralny chciałby zobaczyć". Wszyscy którzy "zaliczyli" ubiegłoroczny festiwal, pamiętają, że w tym samym czasie "Stowarzyszenie Teatralne Gardzienice" szokowało i wprawiało w podziw swych widzów "Gustami" i "Protopopem Avvakumem".

Teraz zbliża się kolejne wydarzenie teatralne, starannie przygotowane i w doskonałej obsadzie.

Bohaterem monodramu jest podrzędny muzyk orkiestry grający na instrumencie, który nie daje mu żadnych szans na spełnienie jego wielkiego marzenia aby zostać solistą. Ta "pokraczna wielka baba" jest przedmiotem jego nienawiści i miłości zarazem. Jedynym partnerem w jego przeraźliwie samotnym życiu. Ten "niechciany", przez nikogo nie faworyzowany muzyk, jest człowiekiem o sporych aspiracjach życiowych. Zdaje sobie jednak sprawę z niespełnności swoich zawodowych, rodzinnych, prestuzowych czy nawet erotycznych ambicji. W sztuce Suskinda problemy tego człowieka nie mogącego ułożyć sobie życia, człowieka pozbawionego perspektyw, zgnieczonego w pudle psychicznej niewoli i przez to zamknięcie przeraźliwie samotnego został wyrażony w stosunku bohatera do jego jedynej na scenie partnera, kontrabasisty. Martwy instrument jest tu przedmiotem uro-

bionym - niejako na kształt żywego obiektu. Staje się on adresatem uczuć muzyka, obiektem jego pragnień, nienawiści, szyderstwa, dumy, przyjaciele i przeciwnikiem, symbolem aspiracji i ich niespełnności.

Sam autor pisze o sztuce, iż "chodzi w niej o samoswiadomość człowieka w jego małym pokoju. Wyzyskałem tu swoje własne doświadczenie, gdyż większą część życia spędziłem w coraz mniejszych pokojach, które opuszczałem z coraz większym trudem. Żywię nadzieję, że pewnego dnia znajdę pokój taki mały, iż obejmie mnie bez reszty i wraz ze mną przy przeprowadzce odejdzie. I wtedy dopiero spróbuję napisać dwuosobową sztukę rozgrywaną się w wielu pokojach".

Nie jest to dzieło literackie wysokiego lotu, ma dłużyzny, powtórzenia, a oparte jest na jednym, znakomitym, choć bardziej skoczowym niż performansowym pomysle. Jest to natomiast niezwykle ciekawe i wszechstronne zadanie aktorskie. Nawet jeżeli "Kontrabasista" - Suskind nie byłby w stanie zachwycić widza swym bohaterem to na pewno udało się to po części "Kontrabasiscie" - Petersonowi.

Ja proszę Państwa podejmując ryzyko i stawiam na "Kontrabasiscie" - Stuhra. Cieszę się, jeżeli Państwo znając możliwości tego aktora podzielają moje ryzyko. Martwi mnie tylko to, że spektakl, który niebawem obejrzymy będzie miał charakter dość elitarny, gdyż obejrzymy zaledwie jedno przedstawienie w niewielkim, bo mieszczącym tylko 490 miejsc Jane Mallet Theatre.

Droży Państwo, jednego możemy być pewni, jeżeli warta obejrzenia rzecz i miejsce godziwe to zaryzykować warto.

Jerzy Stuhr w monodramie PATRICKA SUSKINDA KONTRABASISTA

for the Arts
Jane Mallet Theatre

Wtorek 24 listopada o godz. 20 00

Bilety: Kasa Teatru,
Redakcja Głosu Polskiego
Rezerwacje: 231-2746, 253-5274

Okazało się, że nasze obawy były niesłuszne, a reakcja widzów na nasz występ przeszła najsmielsze oczekiwania.

Polonia nie zasługuje na to, żeby ją deprecjonować jakimiś tanimi występami, które jakoby miały sprostać jej ogólnemu poziomowi. Wprost przeciwnie, uważam iż jest już najwyższy czas by po tych "pionierskich" czasach kiedy sprowadzało się wszystko co możliwe za najtansze pieniądze, po najmniejszej linii oporu, zaczęto zamieniac się w coś, co przypominałoby nasz kraj.

- Serdecznie dziękuję Panu w imieniu własnym i Czytelników za rozmowę.

Gustaw Holoubek to jedna z najwybitniejszych postaci w pejzazu polskiej kultury. Jest doskonałym aktorem filmowym, teatralnym i telewizyjnym. Ma na swoim koncie dziesiątki fascynujących ról m.in. w filmach Wojciecha Hasa, Janusza Majewskiego w sztukach Kazimierza Dejmki.

Obecnie Gustaw Holoubek jest aktorem Teatru Polskiego w Warszawie.

HOUSLEY ROSE TELFER CITRON
BARRISTERS & SOLICITORS

DONALD L. CITRON
MICHAEL L. TELFER
MICHAEL K. HOUSLEY
ROBERT M. ROSE
LORI L. HAMILTON

10 FOUR SEASONS PLACE
SUITE 804
ETOBICOKE ONTARIO M9B 8H7
TELEPHONE (416) 820-4998
FACSIMILE (416) 820-7072

ASSOCIATED OFFICE
30 CARRIER DRIVE
ETOBICOKE ONTARIO M9W 5T7
TELEPHONE (416) 875-2181

COPY

IN ASSOCIATION WITH
BRIAN D. SHELDRICK
DONALD G. KIDD

August 27, 1987

Mr Jacek Adolf
174 Maria Street
Toronto, Ontario

Dear Mr Adolf:

RE: Echo Tygodnia

Please be advised that we have been contacted by Mrs Farmus with respect to certain difficulties arising between yourself and her in connection with the operation of the weekly newspaper, Echo Tygodnia

It is our understanding that a difference in the basic ideology has arisen between yourself and Mrs Farmus. This difference is apparently serious enough that the future of the newspaper is in jeopardy. As you are aware, the editorial direction of the newspaper has been primarily right wing since the inception of approximately 5 years ago. It is our understanding that you are presently moving towards a more left wing position in your idea of the editorial content. This action appears to be reducing the newspaper's creditability in the community.

We would appreciate it if you or your solicitor could contact us with respect to the resolution of this problem. The possible solutions at this time would seem to be that either you or Mrs Farmus would take over control of the newspaper, buy the other party out or that the newspaper would be disbanded completely. It does not appear that the newspaper could continue in its present condition.

We would appreciate talking to you at your earliest convenience.

Yours truly,

HOUSLEY, ROSE & TELFER

September 29, 1987

REGISTERED MAIL

Mr Jacek Adolf
174 Maria Street
Toronto, Ontario
M6P 1W4

Dear Mr Adolf:

RE Echo Tygodnia

We last wrote you on August 27, 1987, a copy of the letter is enclosed, and we have yet to hear from you. As set out in that letter, we act for Mrs Farmus in connection with her relationship with you at the paper.

In Mrs Farmus opinion, the working relationship has become intolerable and has to be straightened out immediately. She proposes to purchase your share in the paper and continue as the sole owner. We would appreciate if you or your solicitor could contact our office within the next 10 days to discuss the terms of the purchase. If you fail to contact us, we will have no alternative but to commence liquidation of the paper under the terms of the Partnership Act.

Yours truly,

HOUSLEY ROSE TELFER CITRON

Per Robert M. Rose

TO THE DISTRIBUTORS OF
THE ECHO TYGODNIA

October 22, 1987

RE ECHO TYGODNIA

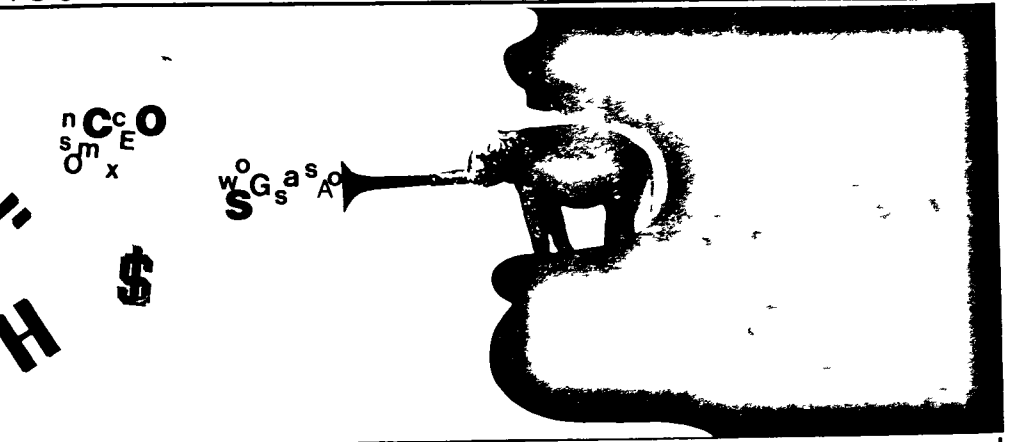
Please be advised we act for Mrs Farmus in connection with her publication. As you may be aware Mrs Farmus and Mr Jacek Adolf were partners in the newspaper Echo Tygodnia. This partnership was dissolved October 14, 1987 and pending the distribution of assets among the partners no one is permitted to use the name Echo Tygodnia, its logo or its Second Class Post Office registration. We would hope, as past distributors of the newspaper that you would respect this situation and refrain from distributing the Echo Tygodnia which is presently being published without authority by Mr Adolf.

Yours truly,

HOUSLEY ROSE TELFER CITRON

Per Robert M. Rose

DWA ECHA WOD WOD ECHA WOD WOD ECHA WOD WOD ECHA WOD WOD ECHA WOD WOD ECHA WOD WOD



Krótko i węzłowato Świnstw na mojego wieloletniego współnika wypisywała nie będę. W koncu mieliśmy razem 260 numerów, chcieliśmy doczekać tysiąca.

Jak się zwykle mówi po rozwodzie - rozstaliśmy się jak ludzie. Ludzie zresztą ostatnio rozstają się często i rozwód nie jest już sam w sobie skandalem. No chyba, że komuś na skandalu zależy. Na przykład, żeby rozreklamować swą osobę lub określony produkt. Gwiazdą filmową nie jestem i zysków z rozwodu czerpać nie myślę. Produkt - gazeta na skandalu nie pojedzie daleko.

Skandal można zrobić prawdziwym lub fałszywym informacją. Prawdziwe - gdy dotyczą konfliktu między dwójgim ludzi często budzą niesmak.

Dlatego w mojej gazecie nie zobaczycie Państwo wielimi literami wywalonego tytułu "Zabronił mi wstępu do wspólnych drukarskich maszyn" czy też "Ukrywał informacje o stanie ogłoszeń", czy z innej beczki "Usiłował wyłudzić listę sklepów od rozwodziela".

Zostawmy te metody Cyrylowi z całym dobrodziejstwem inwentarza (Zostawiliśmy je już przecież i nie o tym chcemy mówić).

Skandal można też wywołać kłamiąc w żywe oczy lub zwyczajnie nie dociekając faktów, czy też fakty owe przemilczając.

Mozna Czytelników owymi kombinacjami wmanewrować w litość, moralnie oburzenie czy poparcie hurmem. Zwyczajnie wreszcie zdezorientować.

Otóż to.

Dnia 21 października pojawiło się, jak zwykle bywało w sklepach w Toronto Echo Tygodnia. Wszystko niby w porządku. Wąłesa z palcem w górze "w kraju gaśnie" ("w kraju rośnie") numer 261, październik, a jakże magazyn niezależny, dla każdego rzecz jasna. Cena jak był i jak była 1 25, formułka magiczne o klasie pocztowej. Na górze jednakowoz cienkimi literkami "Echo Polskie". Ach, kłóczy zwał na ten drobiazg. Jasne, że polskie, a nie finskie. Kielbaske, boczek, gazetkę proszę i do domu.

A w domu? Środeczek jakby inny. Nad stopką już nie Echo Tygodnia, a Echo Polskie "Drugi start". Wzruszające słowa rozstania.

Echo - gazeta nie tylko beze mnie. Bez tego mrowia ludzi co coś dębali, przynosili swe oryginalne, niepowtarzalne kawałki, których nie zastąpią tasiecowe tłumaczenia i przedruki.

4,5 - jak zwykle dział Jacka. Polska Dalej już poza Stevem Dereniem z Echa nic nie zostało. Starenki horoskop, wklejki z polskich gazet, nieaktualne ogłoszenia.

Wyjasnienie pod stopką 4 dni temu dowiedziało się dlatego ten stan rzeczy.

Mozna dni liczyć różnie. Np uczeni spierają się, jak liczyć "dni" stworzenia świata.

Sprawa ciągnęła się nie od 4 dni, jakby ich nie mierzyć, lecz od miesięcy. Formalnym sładem (dla wielbieli prawa i praworządności) niech będzie list prawnika z dnia 22 sierpnia (patrz obok) informujący o problemach. Po nim to poszedł list kolejny z datą 29 września. Było dość czasu na pojednanie, kompromisy czy rozstanie i przygotowanie własnej gazety. Zwłaszcza, gdy we własnym domu stoi drukarski sprzęt.

Kto łebski, sprzęt posiada, listę prenumeratorów, ogłoszeń i sklepów trzyma, może na partnerskie układy zwyczajnie nadmuchać.

W miejsce rozmów i negocjacji przez majestat prawa, nastąpiły próby wydobycia prenumeratorów listy i sklepów.

Jacek Adolf pisze na str 3 w emocjonalnym apelu "Listy ulotniły się". Nie może się ulotnić coś, czego się nie posiadało w sensie fizycznym u siebie w biurze. Biuro i korespondencja przychodziły na mój adres w Rexdale. Lista prenumeratorów czy sklepów nie jest własnością jednego współnika, lecz ich obu.

Stąd uczciwie jest miast rozpaczliwie wzywać pomocy, udac się tam gdzie się ona znajduje, a nie gdzie się "ulotniła". Czeka u adwokata, z którym nie było kontaktu od tygodni, czemu się ow adwokat zresztą bardzo dziwi, ale taki jego zawód.

Niech oburzeni Czytelnicy słą listy, otwierają serca. Niech grzmia na okrutną Farmusową co poszła zostawiając człowieka na losu pastwę.

A Farmusowa mówi tak. To są bardzo brzydkie numery, ale tonący brzytwy się chwytta. Mógł się wprawdzie ręki chwyttać, ale ją dostrzegł dość późno.

Ręka wisi jeszcze nad wodą. Coś się z naszych dobrych czasów da ocalić. Róbmy dobre uczciwe gazety. Nie psujmy sobie samemu dobrego imienia.

A swoją drogą, przyzwoitość, jeśli nie szacunek dla litery prawa wymaga, żeby gazetę nazwać jak należy i wpisać numer 1, a nie 261. Nawet jeśli upieramy się przy kontynuacji.

GRAŻYNA FARMUS

Z chwilą przerwania wydawania Echa Tygodnia wszystkie jego wpływy deponowane są sukcesywnie na koncie w CIB of Commerce, Numer konta 3401715, w celu spłaty wszystkich długów i zaległości. Dłużników i wierzycieli proszę o kontakt na numer 743-5706.

Prenumeraty będą kontynuowane. Przeze mnie, lub jeśli ich lista zostanie odebrana przez nas oboje.

TO THE SUBSCRIBERS OF
THE ECHO TYGODNIA

October 22, 1987

RE ECHO TYGODNIA

Please be advised we act for Mrs Farmus in connection with her publication. As you may be aware Mrs Farmus and Mr Jacek Adolf were partners in the newspaper Echo Tygodnia. This partnership was dissolved October 14, 1987 and pending the distribution of assets among the partners no one is permitted to use the name Echo Tygodnia, its logo or its Second Class Post Office registration. We would hope, as past subscribers of the newspaper that you would respect this situation and refrain from subscribing to the Echo Tygodnia which is presently being published without authority by Mr Adolf.

Yours truly,

HOUSLEY ROSE TELFER CITRON

Per Robert M. Rose



KALENDARZ ECHA



29 października - czwartek

Wschód Słońca. 06 33
Zachód Słońca 17 15
Wschód Księżycy 13 39
Zachód Księżycy. 23 43

Imieniny obchodzą Wioletta, Jacek i Narcyz

30 października - piątek

Wschód Słońca. 06 36
Zachód Słońca 17 13
Wschód Księżycy 17 19
Zachód Księżycy. - - -

Imieniny obchodzą Zenobia, Edmund i Przemysław

1451 - Urodził się Krzysztof Kolumb
1735 - Urodził się John Adams, drugi prezydent USA
1835 - Urodził się Cyprian Godebski, rzeź-

biarz, autor pomników Kopernika i Freary w Krakowie, Mickiewicza w Warszawie (zm w 1909 r)

1888 - Opatentowano długopis
1910 - Zmarł Jean Henri Dunant, pacyfista szwajcarski, współtworca Czerwonego Krzyża, laureat pierwszej Pokojowej Nagrody Nobla w 1901 r (ur w 1828 r)

31 października - sobota

HALLOWEEN

Wschód Słońca 06 36
Zachód Słońca 17 12
Wschód Księżycy 11 44
Zachód Księżycy 00 56

Imieniny obchodzą Alfons, August, Urban i Saturnin

1835 - Urodził się Adolf von Baeyer, niemiecki chemik organik, twórca nowych metod syntezy laboratoryjnej oraz nowych metod analitycznych, laureat Nagrody Nobla w 1905 r

1 listopada - niedziela

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Wschód Słońca. 06 37
Zachód Słońca 17 11
Wschód Księżycy 12 10
Zachód Księżycy. 02 07

Imieniny obchodzą Róża, Feliks i Szczęsny

1485 - Urodził się Jan Dantyszek, biskup warmiński, dyplomata, poeta polsko-łaciński, doradca Zygmunta Starego, bronił praw polskich do Bałtyku (zm w 1548 r)

1890 - Urodził się Jan Wiktor, pisarz, publicysta, działacz społeczny (zm w 1967 r)

2 listopada - poniedziałek

Wschód Słońca. 06 38
Zachód Słońca 17 09
Wschód Księżycy 15 36
Zachód Księżycy 03 16



GDZIE SIĘ ECHO ROZERWAĆ ZAMIERZA, CO I PAŃSTWU UCZYNIĆ RADZI!

Wraca do Państwa po długiej chorobie Wasz Zaciekły Bywalec. Smutne to niestety, że bywać ostatnio mi się zdarzało wyłącznie w łącznie w domowych pieleszach, ale specjalnie dla Państwa sledziłem wydarzenia, którym żyło ostatnio Toronto i oto w skrócie podaje plan imprez na nadchodzący tydzień

• Do 5 listopada w Ontario Film Institute trwać będzie festiwal filmów niemieckich z lat 1979-1986. Festiwal organizowany jest

przez Goethe Institute i tam można zasięgać szczegółowych informacji 924-7953

• 29 października w klubie The Diamond - 410 Sherbourne St. odbędzie się impreza pod hasłem "Clearlight", poświęcona muzyce zespołu Pink Floyd

• 31 października klub The Copa (Yorkville Ave) zaprasza na wspaniały bal kostiumowy z okazji Halloween'u - "Halloween Bask". Początek zabawy - 8 00. Bilety w cenie 13\$

• 30 i 31 października w Music Gallery - 1087 Queen St. W wystąpią Jean Beaudet Quartet, Bannard, Weins i Ellis w ramach festiwalu muzyki skojarzonej z jazzem - "Within Limits". Początek - godz 8 00

• 28 października w St. Lawrence Market - 92 Front St E wystąpi zespół Chalk Circle, w którym - przypominam - na instrumentach klawiszowych gra polski muzyk - Tad Winklarz. Początek koncertu - godz 8 00. Bilety w cenie \$6

• Do 6 listopada w Studio Theatre, York Quay Centre, 235 Queens Quay W trwać będzie festiwal filmów japońskich - "Japan III". W programie 32 filmy, m in takich mistrzów jak Ozu, Mizoguchi, Imamura i Oshima. Bilety w cenie \$4. Informacje - 973-4000

• Od 28 do 31 października w kinie Bloor Cinema, 506 Bloor St. W trwać będzie festiwal tzw. filmów B - horrorów i filmów grozy

ZADUSZKI POD POMNIKIEM KATYŃSKIM W Toronto

Dnia 2 listopada 1987 r w poniedziałek odbędą się tradycyjne uroczystości Święta Zmarłych (Zaduszek). O godzinie 6 po południu nastąpi zaciągnięcie warty przez weteranów, złożenie kwiatów przed pomnikiem, zapalenie zniczy i świeczek oraz modły żałobne za pomordowanych w Katyniu i za dusze wszystkich Polaków, których groby rozsiane są po całym świecie

Do wzięcia udziału w tej uroczystości zapraszają Polonię z Toronto i okolicy

Kongres Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto i Centralny Komitet Polskich Organizacji Weteranów na Toronto i Oshawę

Za Komitet
STEFAN FALKOWSKI
Przewodniczący

Imieniny obchodzą Bohdan i Bozydar

1913 - Urodził się Burt Lancaster, aktor
1950 - Zmarł George Bernard Shaw, angielski dramaturg, krytyk i publicysta, laureat Nagrody Nobla w 1925 r (ur w 1856 r)

3 listopada - wtorek

Wschód Słońca 06 39
Zachód Słońca 17 08
Wschód Księżycy 16 02
Zachód Księżycy 04 25

Imieniny obchodzą Sylwia, Hubert i Marcin

1883 - Pierwsze wydanie "Wyspy Skarbów"
1957 - Rosjanie wystrzelili w Kosmos Łajkę

4 listopada - środa

Wschód Słońca 06 40
Zachód Słońca 17 07
Wschód Księżycy 16 29
Zachód Księżycy 05 33

Imieniny obchodzą Olgierd i Witalis

Zdjęcie na czasie

HALLOWEEN

ANDRZEJ STAWICKI

KOMUNIKATY

W niedzielę 8 listopada 1987 r z okazji 69 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbędą się następujące uroczystości

Godz 11 00 - Msza św w kościele św Stanisława, 12 Denison Ave

Godz 12 30 - Wymarsz pochodu przed kościoła pod Nowy Ratusz

Godz 13 00 - Podniesienie polskiej flagi przed Ratuszem, po czym przemarsz pod Pomnik Nieznanego Żołnierza i złożenie wienca

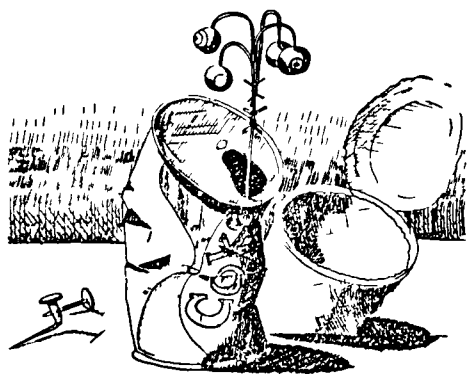
Godz 17 00 - Akademia w szkole West Park Secondary School, Bloor St W i Dundas St W

Zbiórka sztandarów o godz 10 30 w sali parafialnej

Cała Polonia proszona jest o wzięcie udziału w tych uroczystościach

Kongres Polonii Kanadyjskiej
Okręg Toronto
STANISŁAW SADOWSKI
Prezes

SZTUCZNA



INTELIGENCJA

OS/2 (część I)

Zgodnie z obietnicą kontynuuję temat systemów operacyjnych System OS/2 przeznaczony dla nowych mikrokomputerów IBM Personal System 2 (Model 50 w górę) udostępniony został w drugiej połowie bieżącego roku. W niezwykle wysoką cenę \$3000 wliczona jest obfita dokumentacja (cały pakiet wraz z oprogramowaniem wazy 15 kg), automatycznie otrzymywane uzupełnienia, darmowe roczne konsultacje, oraz 3-dniowe szkolenie. OS/2 stanowi najdroższy produkt kiedykolwiek oferowany przez firmę Microsoft, co wydawać się może o tyle dziwne, że używany dotychczas na komputerach IBM PC system operacyjny MS-DOS udostępniany był użytkownikom prawie, że za darmo. Co zatem warunkuje tak niezwykle wysoką cenę? Czy opłacać się będzie użytkownikom kupno tego systemu?

Już sama ilość dokumentacji wskazuje na radykalne zmiany w strukturze systemu operacyjnego. Czas Steve'a Wozniaka i jego komputera APPLE zaczynają być odległą przeszłością. Komputer Wozniaka przeznaczony był dla amatorów hobbystów, których

SYSTEMY OPERACYJNE

nie stać było na kupno bardzo drogich ówczesnie komputerów. Dokumentacja takiego prostego komputera mogła być również bardzo prosta. APPLE zawdzięczał swój sukces głównie swojej prostocie i związanej z nią cenie. Jednakże, przez dziesięć lat jakie upłynęło od tego czasu, mikrokomputery zostały znacznie udoskonalone. Za tę samą cenę kilku tysięcy dolarów, nabyć można obecnie mikrokomputer zbliżony mocą obliczeniową do ówczesnie wielkich komputerów. I mimo że wygląda on podobnie do pierwszego APPLE, jego możliwości przewyższają znacznie jego wzorzec z niedawnej przeszłości. Użytkownicy nie zadowolają się już systemami operacyjnymi typu CP/M czy nawet MS-DOS. Zdają sobie bowiem sprawę, że dysponując lepszym systemem operacyjnym wykorzystają go dany komputer znacznie lepiej. Mówiąc krótko, dzisiejsze mikrokomputery z cenami dla hobbystów, są na tyle wyszukane, że tylko profesjonalisci mogą je w pełni wykorzystać.

OS/2 przeznaczony jest więc głównie dla osób zajmujących się oprogramowaniem zawodowo. Nie znaczy to, że nie może on być używany przez amatorów. Microsoft zadbał o to aby użytkownicy posługujący się dotychczas systemem operacyjnym MS-DOS mogli uruchamiać swoje programy pod kontrolą OS/2 i wyposażył OS/2 w tzw. DOS 3 X Compatibility Box. Za jego pomocą program przeznaczony do pracy z systemem MS-DOS wersja 3.1 (lub wyższa) przetwarzany może być na IBM PS/2, równocześnie z innymi programami dedykowanymi wyłącznie dla systemu OS/2. Odbija się to w następujący sposób: OS/2 posiada tzw. okna czyli

obszary ekranu monitora, z których każdy użyty być może do komunikacji z innym programem (Przypominam, że OS/2 jest systemem zdolnym do równoczesnego przetwarzania więcej niż jednego programu). Po wywołaniu "okna" DOS 3 X Compatibility Box, użytkownik ma do dyspozycji praktycznie te same komendy, które posiada system operacyjny MS-DOS. Struktura zbiorów w pamięci dyskowej jest identyczna ze strukturą MS/DOS. Użytkownik uruchamia zatem swój program, który z kolei próbuje wywołać poszczególne funkcje MS-DOS (np. wczytania znaku z klawiatury). Wywołania te rozpoznawane są przez program emulujący (udający) MS-DOS i zamieniane na wywołania do funkcji OS/2. Program użytkownikowi nie ma najmniejszego pojęcia, że komunikuje się w rzeczywistości z OS/2, a nie MS-DOS. Oczywiście, program ten używać może tylko część pamięci komputera, gdyż reszta przeznaczona jest dla innych programów przetwarzanych pod kontrolą OS/2. Wielkość pamięci i "okno" dla MS-DOS deklaruje się w zbiorze definiującym konfigurację systemu operacyjnego CONFIG SYS.

Mimo, jednak że DOS Compatibility Box jest dużym osiągnięciem technicznym, to znaczenie jego ma charakter raczej drugorzędny. Po pierwsze, program napisany dla MS-DOS przetwarzany pod OS/2 nie korzysta w ogóle z zalet nowego systemu. Wręcz przeciwnie, wykonywać się on będzie nawet nieco wolniej niż z MS-DOS (na tym samym komputerze). Po drugie, niektóre programy napisane w taki nieprawidłowy sposób, że manipulują komputerem bezpośrednio bez udziału MS-DOS, spowodować mogą

całkowity krach systemu OS/2. [Niektórzy niezbyt dobrze wykwalifikowani programiści używają takich sztuczek, aby "polepszyć" wydajność programu, co przyrównać można do kierowców nie zatrzymujących się na czerwonych światłach osiągając w ten sposób "krótszy" czas przejazdu.] Po trzecie, użyteczność DOS Compatibility Box zanikać będzie razem z zanikiem systemu MS-DOS. Do najważniejszych funkcji (poza opisaną wyżej kompatybilnością z MS-DOS) OS/2 należą:

- wielozadaniowość z przerwaniem,
- komunikacja między procesami,
- interfejs użytkowy,
- ochrona pamięci,
- pamięć wirtualna,
- ładowanie dynamiczne.

Interfejs użytkowy jest specyficzny dla danego systemu operacyjnego. Resztę funkcji znaleźć można w wielu zaawansowanych systemach operacyjnych przeznaczonych dla dużych komputerów. Sądzę, że warto się z nimi również zapoznać, jako że stanowią one szkielet systemów operacyjnych z prawdziwego zdarzenia. Napiszę o tym w następnym artykule.

Independent Computer Experts
Tel 742 - 1387

UWAGA RODZICE!

Komitet organizacyjny polskiej szkoły zawiadamia, że zebranie informacyjne na temat uruchomienia szkoły, jej charakteru programu szkoły, odbędzie się 17 listopada, o godz. 19-tej, w auli głównej Kent Elementary School przy 980 E Fern Str. rog Bloor i Duffryn.

ZAPRASZAMY!

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI

O GODNOŚCI LUDZKIEJ

Pytanie o sens i wartość życia jest przede wszystkim pytaniem o istotę godności ludzkiej. W czym ta godność się wyraża?

Ważne jest przy tym, by znać odpowiedź prawdziwą. Brzmi to jak program dla komputera (może zresztą słusznie, może tak być powinno), ale wartość prawdy polega na dostarczeniu nam odpowiedniej informacji. Kłamstwo, choćby najbardziej urocze, ma zawsze nieprzyjemne konsekwencje, a to po prostu dlatego, że w naszych działaniach, na kłamstwie opartych, przyjmujemy założenia nie mające pokrycia w rzeczywistości.

Godność ludzka wyraża się przede wszystkim w mówieniu prawdy. Nie tylko w odpowiedzi na zadawane nam pytania, ale ogólnie w kontaktach międzyludzkich, szczególnie w tych natury ekonomicznej i politycznej. Oczywiście w świecie współczesnym nie ma w ogóle mowy o jakiegokolwiek godności w sferze polityki, niezbyt wiele też pozostało jej w ekonomii, ale godność tak czy inaczej istnieje.

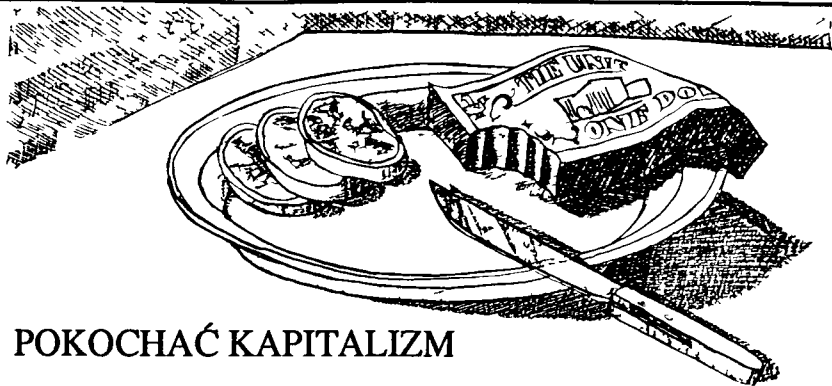
Przyjrzyjmy się życiu przeciętnego człowieka w świecie współczesnym. Przez około czterdziestu lat pracuje on dla państwa (w socjalizmie) lub dla wielkiej korporacji (w gospodarce mieszanej). Przez całe życie słyszy on o koszmarnych niebezpieczeństwach podejmowania jakiegokolwiek przedsięwzięcia na własną rękę. W socjalizmie słyszy on o głębokim kryzysie gospodarczym i o wybitnych umysłach tych, którzy tam na górze z wszystkim walczą. Na Zachodzie zaś, w gospodarce mieszanej, słyszy on o strasznym raniu jakiegokolwiek biznesu na

własną rękę, o krachu na giełdzie, o konieczności zwiększenia podatków.

W skrócie - jedno kłamstwo za drugim.

Jaka jest prawda? Prawda jest taka, że przeciętny człowiek pracuje przez około czterdziestu lat i wytwarza dobra wartości co najmniej trzystu tysięcy dolarów (w socjalizmie) lub miliona dolarów (w gospodarce mieszanej). W międzyczasie państwo zabiera wszystkie przez niego wytworzone dobra i rzuca mu nieco ochłapów z koszmarną dozą ideologii (socjalizm) lub też państwo zdziera z niego połowę dochodów w formie podatków, zaś resztę pożyczają od niego banki i firmy ubezpieczeniowe za marne cztery do sześciu procent by w chwilę potem pozyczyć z powrotem mu te same pieniądze, tym razem na osiemnaście procent (tak to wygląda w gospodarce mieszanej).

Rezultat? Jak wygląda starość w świecie współczesnym? Oprócz drobnej grupy ludzi (w wolnych krajach), którzy zrozumieli niebezpieczeństwa systemu gospodarki mieszanej (gdzie bank, który prowadzi złą politykę finansową ma wszelką pomoc państwa, zaś zwykły człowiek, który popełnia te same błędy, na niczyją pomoc nie może liczyć - nie powinien zresztą), starzy ludzie są biedni, chorzy i zazwyczaj samotni. Po prostu czekają na śmierć. Lewicowi "humanitarni" ideolodzy dorabiają do tego ideologię o "stałości" ludzkiej, o nieuchronności, o potrzebie miłości i wzajemnej pomocy. Oczywiście argumenty o potrzebie wzajemnej pomocy nie mogą być zastosowane do instytucji państwa brutalnie wydzierającej ludziom wszelkie wytworzone



POKOCHAĆ KAPITALIZM

przez nich dobra. Taka jest "nieuchronna konieczność historyczna" albo "wyższe potrzeby społeczne".

Mam nadzieję, że zdają sobie Państwo sprawę z rozmiarów socjalistycznego koszmaru, który okrada ludzi z wartości by na koniec pozostawić ich samotnych i zniszczonych - takie jest nasze polskie doświadczenie. Ale czy widzą Państwo, że "ochrona" państwowa wytwarza podobne efekty w wolnym świecie? Konta bankowe są "bezpieczone" przez rząd. Zapewnia to nam, zwykłym ludziom, bezpieczne sześć procent. Nie musimy się obawiać o utratę kapitału. W międzyczasie chłopcy z banku lub innej wielkiej firmy finansowej zarobią osiemnaście procent.

Na dwóch tysiącach dolarów w ciągu trzydziestu sześciu lat różnica między sześciu procent i osiemnaście procent wynosi nieco ponad milion dolarów.

Taka jest cena gwarancji finansowych.

Cena gwarancji społecznych (które nie są żadnymi gwarancjami tylko wyrafinowanymi formami socjalizmu wytwarzają biedę). Bieda jest jedynym istotnym produktem socjalizmu. Godność ludzka nie wyraża się w przyjmowaniu kłamstwami) jest jeszcze wyższa. Świadcze-

nia socjalne, "bezpłatna" medycyna itp. nappychają kieszenie chłopców od polityki i spychają zwykłych ludzi w biedę. Wszelkie warunki świadczeń od innych ludzi.

Godność ludzka to godność wolnego producenta, wytwarzającego wartości dla innych ludzi, który nie żyje na koszt innych. Wszelkie formy społeczne, które na skalę społeczną wytworzą sytuację, w której zwykły człowiek mimo ciężkiej pracy nie jest w stanie utrzymać się przy życiu, są niemoralne.

Z naszych socjalistycznych doświadczeń w Polsce możemy podać tysiące przykładów ludzi, którzy ciężko pracowali przez całe życie i teraz muszą prosić o pomoc. Socjalistyczne państwo na pewno im nie pomoże.

Lewicowi ideolodzy są zawsze pełni współczucia dla ludzi odmawiających podjęcia odpowiedzialności za własne życie, chronienie przed bezrobociem i domagających się bezpłatnego wsparcia od producentów. Ale jakości nie chcą im się litować nad okradanymi producentami. Przecież jeśli kradzieży dokonuje instytucja państwa lub uprzywilejowana instytucja z państwem związana, to wszystko jest dla nich w porządku.

Nasza godność wymaga odmowy jakiegokolwiek współpracy z takim systemem.

NO NAME PRODUCT NEW HORIZONS FOR POLONIA

ENGLISH WITH POLISH SUBTITLES -
angielski z polskimi oby-jasniejami

RESUME VERSUS ŻYCIORYS

PROVERB WHEN YOU ARE IN ROME
DO AS THE ROMANS DO OR ELSE STAY
IN LATINA'

Niestety, polski zyciorys w swej epickiej i klasowej szacie nie zdaje egzaminu podczas polowania na prace (job hunting) Fragmenty zyciorysu mogą się jednak przydać do testamentu (Last will) Tak więc zapomnijmy o tym, że I, Jan Kowalski, son of Władysław Kowalski, born in Poraz in a working class family etc, etc Spróbujmy raczej sporządzić chronologiczny, konkretny i przejrzysty zapis wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, stazu pracy z uwypukleniem celu - bez względu na pochodzenie, przynależność do organizacji politycznych czy nawet seks (plec)

Resume powinno przyjąć formę reklamy umiejętności i osobowości i uzasadnić, że JA jestem najlepszym kandydatem na dane stanowisko By the way (nawiasem mówiąc) w języku angielskim zaimek osobowy "I" zaw-

Redaguje Aleksander PIEKARSKI

NA NOWEJ ZIEMI

Samotni wśród nieswoich

Zakochani są zazwyczaj zabawni Kogo nie rozśmieszają rozmowy matek? - A wie pani mój Adas to a wie pani moja Ewunia to Każda matka jest w swoim dziecku bezgranicznie i bezkrytycznie zakochana Dwie mamusi nie umieją nawiązać rozmowy, czyli dialogu, nie potrafią wymienić swoich doświadczeń Każda mamusia chętniej wygłasza monolog na temat swojego dziecka, a jej rozmówczyni czyni dokładnie to samo

Jeśli dojrzały dryblas po trzydziestce na lewo i na prawo trąbi wszystkim wszystko o swojej żonie, to panie mogą jego żonie pozazdrościć męża marzeniem każdej żonki jest posiadanie męża zakochanego po uszy, ale nie każdej takie marzenie się spełnia

Posłuchajmy o czym mówi zakochany mąż żona zapisała się do wieczorowej szkoły - wielka radość, żona otrzymała lepszą pracę - wielka radość, żona umyła w domu wszystkie okna i sama potrafiła je w pierw rozebrać, a potem złożyć do kupy! Co za ogromna radość, jakież wielkie i niewystawione szczęście!

Uroczą nastolatka rozbrawa i rozbawia wyrozumiałych rodziców, kiedy zacznie stale opowiadać o jakimś Józku Józek to, Józek tamto, Józek owo Wiadomo co się dzieje Pisklę podrosło, więc przestaje dreptać za swoją mamusią, znalazło sobie nareszcie jakiegos kogucika. A ze dopatruje się w nim so-koła, to normalna sprawa, bo córunia się zakochała i basta. Normalne i banalne

O tym, że zakochani są w oczach osób postronnych zabawni, wiedzieliśmy zawsze Na ten temat pisze się niezliczone masy powieści i sztuk, kręci się filmy

Daleko rzadziej się mówi i myśli o tym, że zakochani są nudni, męczący dla otoczenia

szcze pisany jest z dużej litery (Capital letter) podczas, gdy w języku polskim zaimek ten nadal pisany jest z malutkiej, liter ki Materiał do przemyślenia Mental Assignment' Think about it in no more than two hundred thoughts

Oto jedno z wielu rozwiązań poprawnego resume

RESUME

Jan Wayne Kowalski,
1234 Roncesvalles Avenue,
Toronto, Ontario
M6P 4A6
Tel Residence 416/967 - 1111
Business (if still employed)
Car phone (if car broken give a Canadian
Tire phone number)

CAREER OBJECTIVE

"I want to be cowboy"

EDUCATION

1970 - 1977
CC of B C - Cowboy College of British Columbia
Degree Obtained M C master of Cattle
EXPERIENCE
Major in Rodeo Techniques and field expe-

Mozna być zakochanym nie tylko w żywej osobie Kto kupi na własność dom, nie dziwota, że całym sercem pokocha tę swoją całość budowlaną Zakochany odczuwa potrzebę trąbienia wszystkim o swoim szczęściu Zakochany serdecznie zaprasza nas do obejrzenia świezo nabytej posiadłości Zakochany drobniogłowo tłumaczy nam, że tej sciany nie było, że on ją sam postawił, wyjaśnia jakiego materiału użył i dlaczego, gdzie kupić, ile zapłacił Nas ogarnia znudzenie, a potem złość tym bardziej ookuczliwa, że musimy ją tłumić w sobie Nie dociera do naszej świadomości treść, widzimy gadającą twarz, modlimy się na przemian do Boga i do Lucypera, żeby facet skończył Zakochani są nieraz pierońsko nudni, nudni jak flaki z olejem! O tym się mówi i pisze rzadko, ale zjawisko występuje często

Nowo przybyli do Kanady bez względu na swą narodowość kochają kraj który opuszcili Są w rodzinnym kraju zakochani bez opamiętania Na kursach języka angielskiego dla zaawansowanych niemal każda grupa studentów stanowi zbior osób różnych narodowości Wszyscy w takich grupach są na tyle zaawansowani w angielskim, że mogą ze sobą nawiązać rozmowy Są to najczęściej rozmowy zakochanych z zakochanymi Każdy chce nam opowiedzieć jak najwięcej szczegółów o swoim kraju Z zainteresowaniem można tego słuchać do pewnej granicy Jeśli rozmowca przebierze miarę, staje się nudny, natrętny, uprzykrzony, trudny do zniesienia Nie dziwota, że my bywamy tacy sami! Mamy skłonności zanudzania, ponieważ jesteśmy zakochani w Polsce, w Polskoscii

Na marginesie ogarnąć nas musi zaskakująca zaduma Działacze polonijni zarzucają nowo przybyłym całkowitą obojętność na sprawy polskie, zarzucają brak patriotyzmu - Nie podpisałeś deklaracji członkowskiej naszej organizacji, nie czytasz polskich książek drukowanych na Zachodzie, nie czytasz prasy polonijnej, to nie jesteś dobrym Polakiem, nie kochasz Polski i polskosci! A nasze zachowanie w rozmowach świadczy coś wręcz przeciwnego Należy z tych faktów wyciągnąć odpowiednie wnioski



Hobbies and Interests

Country music, folk dance, reading James Fenimore Cooper

LANGUAGES

Polish, Russian (very passive knowledge)
German (military vocabulary)

Personal Data

Born and still alive
Marital Status Still lookin' for a cowgirl
Excellent health and sex

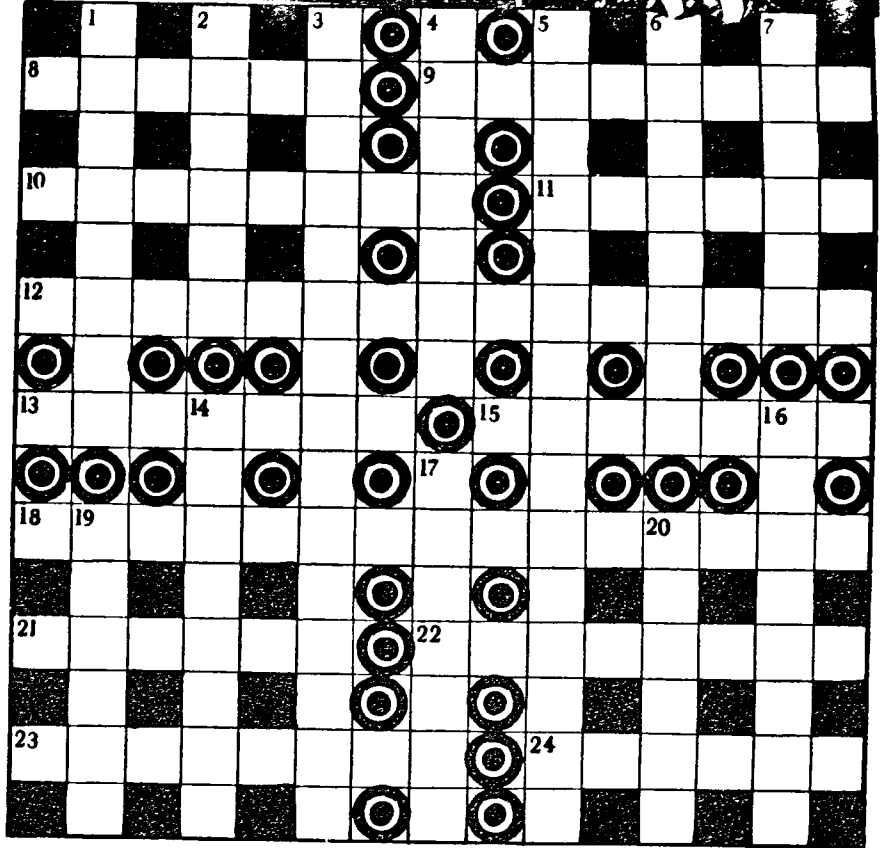
VOCABULARY

rimentation

WORK AND INJURY HISTORY

1978 - 1980
Cowboy with Wilson, Wilson & Cows
1980 -
Full time cowboy and a stunt-man with Rodeo Unlimited, B C
- still in the saddle

PROVERB przysłowie Jeśli wejdiesz między wrony, musisz
Assignment - zadanie, praca do wykonania
Objective - cel
To obtain - zdobyć, uzyskać
Stunt-man - kaskader
Saddle - siodło
Marital Status - stan cywilny



Pozomo
8 Karta z rysunkiem i powinszowaniami
9 Pasza bezposrednio po skoszeniu
10 Cukierek z palonego cukru
11 Glazura ceramiczna
12 Człowiek przesadnie uczuciowy
13 Drewno z pniaków i korzeni
15 Środki pieniężne i fundusze
18 Prowadzenie tajemnych układów
21 Obyczaj obchodzony w wigilię św Jana
22 Pozba wianie władzy przemocą
23 Muzyk grający na fortepianie
24 Głupiec

6 Surowiec mineralny tworzący złożę
7 Listki osłaniające kwiat
14 Mamy błahy utwór
16 Zawodnik pływający łodzią wyścigową na dwa długie wiosła
17 Młodzieniec
19 Pogląd, przekonanie
20 Zepsucie się maszyny

Rozwiązanie krzyżówki Nr 2

Pionowo
1 Średniowieczny statek trzymasztowy
2 Ciężkie powikłanie życiowe
3 Wyścig do sił zbrojnych nieprzyjaciela
4 Złośliwa przykreść
5 Uogólnianie

ma, skłista, chłopać, opnia, awaria
szkana, generalizowanie, kopalna, okwiał, pisa-
Pionowo karawela, dramat, parlamentarny,
wianki, obalanie, pianista, idicta
tymentalista, karpina, finans, konszachowanie,
Pozomo laurka, zielonka, karmlek, emalia, sen-



Redaguje
Dr JADWIGA
GORNICKA

apтека natury

Książki z serii *Apteka Natury* do nabycia pod telefonem 532 - 9054.

RZODKIEW CZARNA

RZODKIEW CZARNA (*Raphanus niger Mill*) należy do rodziny krzyżowych (*Cruciferae*). Do celów leczniczych stosuje się korzeń Czarną skorę należy obrac, a biały miąższ spożyć.

WŁASCIWOSCI LECZNICZE

Czarna rzodkiew działa moczopędnie, pobudza czynności wątroby, łaknienie i trawienie, ma silne właściwości przeciwskorbutowe, zalecana przy wypadaniu włosów, sprzyja opróżnieniu woreczka żółciowego, uspokaja nerwy, wzmacnia czynności oddychania.

WSKAZANIA LECZNICZE

Astma, artretyzm, bronchit chroniczny, dolegliwości płucne egzema, kamica moczowa i żółciowa, koklusz, krzywica, niedomogi wątroby, niestrawność, reumatyzm, szkorbut, uczulenia, zapalenie pęcherzyka żółciowego.

SPOSOB UZYCIA

Surowka starta na drobnych oczkach tarki. Dodac posiekana cebule, sok z cytryny lub łyżkę Rosafitu i łyżkę smietany. Zjadać świeże. Stanowi to przystawkę do zakąski.

Sok świeży Popijac 20 do 50 g dziennie, a w przypadku kamicy żółciowej 100 do 200 g.

Wyciąg wodny z dodatkiem gliceryny. Brac 10 cm sześć dziennie.

Syrop (na kaszel) z krążków rzodkwi posypanych cukrem. Po 10 godzinach zebrać sok. Popijac 4 do 6 łyżek dziennie, co działa wzmacniająco. Zalecany dla dzieci.

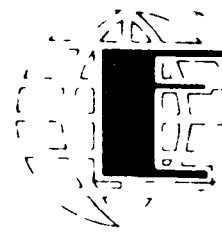
121 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2K9
TEL (416) 531 - 8786
PIAST
Inter-Trade Ltd
PACZKI DO POLSKI

☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

☆☆ **ATRAKCYJNA OFERTA** ☆☆☆
☆☆ **ŚWIĄTECZNA** ☆☆☆
☆☆ "największy wybór owoców cytrusowych" ☆☆☆
☆☆ • gotowe zestawy ☆☆☆
☆☆ paczek świątecznych ☆☆☆
☆☆ • paczki morskie i lotnicze ☆☆☆
☆☆ odbieramy paczki z domu i pakujemy bezpłatnie ☆☆☆
☆☆ • zlecenia spożywcze i techniczne ☆☆☆
☆☆ • przekazy na konta i do rąk ☆☆☆
☆☆ • najtańsze ubezpieczenia wizytujących ☆☆☆
☆☆ • duży wybór ziół Harbapolu ☆☆☆
☆☆ oraz Leków z Bożej Apteki ☆☆☆
☆☆ oraz polecana przez dr Górnicką książka o ☆☆☆
☆☆ ziołolecznictwie ☆☆☆

☆☆ **Firma PIAST posiada własny, dobrze** ☆☆☆
☆☆ **skomputeryzowany serwis** ☆☆☆
☆☆ **WSZYSTKO Z GWARANCJĄ** ☆☆☆

☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆



**EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONCESVALLES AVE TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536 3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
RENATY OKOŁO-KULAK

- CZARTERY DO POLSKI 1987
 - Sprawdźcie z nami inne połączenia do Polski - warto!
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIE dla przybywających z wizytą do Kanady od \$110 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe
- Tłumaczenia, akta notarialne, legalizacje
- Upowazniony Dealer PEKAO - pieniądze na konto A, C, bony, gotówka
PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBISCIE



ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi



TEL.: (416) 536-3554/6991

KOMUNIKAT

Federacja Kobiet Polskich w Kanadzie Ogniwo Nr 11 urządza ZABAWĘ TANECZNĄ "B A B I E L A T O" dnia 14-ego listopada 1987

Początek o godz 8 wiec w górnej sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave
Gra orkiestra "Polish Tones" Bilety w cenie \$8 00 (przedsprzedaz), \$9 000 przy wejściu
W cenie biletu włączone są kanapki, kawa i ciasto

Bilety do nabycia w SOLARSKI PHARMACY Ltd 149 Roncesvalles Ave i CEPELIA 139 Roncesvalles Ave
Serdecznie zapraszamy całą Polonię

PIĘKNA POLKA

Kolejna piękna dziewczyna stanęła w szranki do konkursu na "Piękną Polkę" Przygotowuje się do pokazu mody na "zamku w Old Mill, przy okazji tucze podręczniki nauk ścisłych, przygotowując się na wyższą uczelnię

Polskie boutique przygotowują kolekcję odzieży na pokaz Szyją skóry Będzie pomba. Szykujcie się na styczeń



FOTO STUDIO BARBARA

TEL 279-5144
3590 Kanef Cres apt 508
zaprasza

wszystkie panienki panie i panów pragnących zrobić sobie niepowtarzalne portfolio Wybór najlepszych ujęć 80 kl Czas zdjęć 3-6 godz dziennie dla modela
Art makijaż plus fryzura gratis Możliwość dobrania garderoby (wiecz sport) Zdjęcia do ramek ogłoszeniowych każdy format (gazety, foldery np Real Estate) kolor biało-czarne

